Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) — ŚRODA 24 STYCZNIA 1951 ROKU. Nr 23

Masy pracujące wszystkich krajów uczciły pamięć Wielkiego Lenina

Pod zwycięskim sztandarem leninizmu

naród radziecki buduje komunizm

Towarzysz Stalin na uroczystej akademii w Moskwie

MOSKWA (PAP) —Masy pracujące całego świata uroczyście obchodziły 27 rocznicę zgonu Lenina. W Związku Radzieckim, w Chińskiej Republice Ludowej i w krajach demokracji ludowej odbyły się uroczyste akademie żałobne. na których masy pracujące tych krajów złożyły hołd pamięci genialnego twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

* * *

27 lat temu ludzkość utraciła wielkiego wodza W. I. Lenina, imię którego stało się symbolem nowego życia — od zachodu po wschód i od północy do południa. Imię Lenina stało się sztandarem narodów uciemiężonych w ich walce o wolność i niepodległość, o szczęście pracujących, o demokrację i socjalizm.

Od 27 lat kroczy naród radziecki bez Lenina — pod kierownictwem J. W. Stalina, wytkniętą przez Lenina drogą, wcielając w życie jego wskazania.

MOSKWA (PAP). — W dniu 21 stycznia w sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademia żałobna, poświęcona 27 rocznicy zgonu W. I. Lenina. W akademii wzięli udział: członkowie KC WKP(b), Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Miejskiego Komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, Moskiewskiej Obwodowej i Miejskiej Rady delegatów pracujących, KC Komsomołu, Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komsomołu, prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, jak również przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Na sali teatru panowała cisza i podniosły nastrój. Spojrzenia obecnych utkwiły w scenie, na której, w obramowaniu czerwonych sztandarów i kwiatów widniał portret ukochanego Lenina. Naród radziecki z pietyzmem czci jego pamięć.

Godzina 18.50. 27 lat temu o tej godzinie przestało bić serce wielkiego wodza i nauczyciela wszystkich ludzi pracy.

Na trybunie prezydium ukazują się: J. W. STALIN, W. M. Mołotow, G. M. Malenkow, L. P. Beria, K. E. Woroszyłow, L. M. Kaganowicz, A. A. Andrejew, N. S. Chruszczow, A. M. Kosygin, M. M. Szwernik, M. A. Susłow, P. K. Ponomarenko, M. F. Szkiriatow. Sala wita ich długo niemilknącą burzą oklasków. Uczestnicy akademii szczególnie gorąco witają Stalina — kontynuatora dzieła Lenina, witają przywódców partii i rządu.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. M. Szwernik otworzył uroczyście po krótkim przemówieniu akademię żałobną, proponując, by uczcić pamięć Iljicza powstaniem z miejsc. Zebrani powstają i na sali panuje żałobna cisza.

Następnie Szwernik oddał głos dyrektorowi Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, — P. Pospiełowowi, który wygłosił referat o znaczeniu nauk Lenina dla współczesności.

* * *

Naród radziecki uroczyście obchodził na akademiach żałobnych 27 rocznicę zgonu twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, genialnego nauczyciela międzynarodowego proletariatu — Włodzimierza Lenina.

We wszystkich 25 dzielnicach Moskwy odbyły się uroczyste akademie żałobne.

Na wszystkich domach i placach Moskwy powiewały spowite kirem sztandary opuszczone do połowy masztów. Niekończącym się potokiem szli i jechali ludzie z wszystkich dzielnic Moskwy na Plac Czerwony, gdzie wznosi się świątynia narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — granitowe mauzoleum Lenina. Tysiące mieszkańców Moskwy i mieszkańców innych miast i wsi Związku Radzieckiego przybyły do mauzoleum, aby złożyć hołd pamięci Lenina. Ogółem w ciągu 27 lat zwiedziło mauzoleum Lenina około 29.000.000 osób.

* * *

Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone pamięci wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym pt. „Wielki sztandar walki o wyzwolenie ludzkości", pisze m. in.:

Pod sztandarem idei leninizmu rozwija się nadal międzynarodowy ruch robotniczy i narodowo-wyzwoleńczy, trwała i trwa walka o pokój, demokrację i socjalizm. Wielkie idee Lenina uzbrajają setki milionów ludzi we wszystkich częściach świata w niezawodny oręż walki.

Wielki Lenin — pisze „Prawda" — ostrzegał już w 1918 roku, że imperialiści Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii dążą do podporządkowania sobie wszystkich narodów.

Wskazując, iż imperialiści niejednokrotnie napadali na Związek Radziecki i że ich awantury wojenne kończyły się zawsze haniebną klęską, dziennik „Prawda" stwierdza:

Lecz te lekcje historii niczego nie nauczyły imperialistów amerykańskich, którzy kroczą śladami zaborców hitlerowskich. Miliarderzy amerykańscy dążą przy pomocy siły do narzucenia swego panowania całemu światu. Zorganizowali oni krwawą agresję przeciwko narodom Azji i obecnie przygotowują się gorączkowo do agresji w Europie.

Wielkie dzieło komunizmu, dzieło wyzwolenia mas pracujących z niewoli kapitalistycznej jest niezwyciężone. Leninizm żyje i zwycięża. Naród radziecki, realizując leninowskie nakazy zbudował pod kierownictwem partii bolszewickiej społeczeństwo socjalistyczne, obronił wielkie zdobycze socjalizmu przed imperializmem międzynarodowym, osiągnął wspaniałe sukcesy w realizacji stalinowskiej 5-latki powojennej. **W duchu wielkich idei Lenina i Stalina, partia bolszewicka wychowuje ludzi radzieckich — aktywnych budowniczych komunizmu.**

(Dokończenie na str. 2)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pozdrawia Komunistyczną Partię Włoch w 30-lecie jej założenia

RZYM (PAP). — Na uroczystej akademii, jaka odbyła się w Livorno z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Włoch, członek Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki odczytał pozdrowienia KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla Komunistycznej Partii Włoch.

„Do Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej — Rzym. — Z okazji 30 rocznicy założenia Waszej Partii zasyłamy Wam płomienne pozdrowienia i serdeczne życzenia dalszego rozwoju dla dobra włoskich mas pracujących i sprawy pokoju.

Lat temu 30, najlepsi synowie ludu włoskiego, pod przewodem wielkich rewolucjonistów, nieodżałowanego tow. Gramsciego i tow. Togliattiego, natchnionych przykładem Wielkiej Rewolucji Październikowej, stworzyli nową partię, opartą na naukach Lenina — Stalina, która wzniosła wysoko sztandar walki o wyzwolenie społeczne włoskich mas pracujących, sztandar międzynarodowej solidarności robotniczej.

Przez przeszło 20 lat Wasza bohaterska Partia, Partia Gramsciego — Togliattiego, w niezwykle ciężkich warunkach krwawej dyktatury faszystowskiej prowadziła walkę przeciwko wrogom ludu i podtrzymywała w sercach robotników i chłopów włoskich płomień niezłomnej wiary w zwycięstwo sprawy postępu i demokracji.

Ponosząc niezliczone ofiary, Wasza Partia hartowała się i umacniała w tej walce. To komuniści włoscy, wierni synowie swej ojczyzny, stanęli na czele walki wyzwoleńczej narodu włoskiego przeciwko hitlerowskim najeźdźcom i ich faszystowskim wspólnikom.

Dzisiaj znowu Partia Wasza, która rozwinęła się w wielką i potężną partię mas pracujących, kieruje walką całego ludu włoskiego o wolność, o niepodległość narodową, o pokój — przeciwko tym samym siłom, które zakuły ongiś Wasz kraj w kajdany faszyzmu, a które dziś uzależniają się coraz bardziej od imperialistów amerykańskich i wprzęgają Wasz piękny kraj do rydwanu ich katastrofalnej polityki wojny i agresji.

Dzięki Waszej ofiarnej i niezłomnej ideowości, dzięki Waszej słusznej polityce opartej na zasadach marksizmu - leninizmu, dzięki mądremu kierownictwu wiernego ucznia Lenina i Stalina, tow. Palmiro Togliattiego, Partia Wasza skupiła wokół siebie szerokie masy ludu pracującego miast i wsi, zyskała sobie olbrzymi autorytet w narodzie włoskim i stała się niezwyciężoną siłą w służbie pokoju i postępu, poważnym czynnikiem światowego obozu demokratycznego.

Polskie masy ludowe, które w pełni solidaryzują się z bohaterską walką ludu włoskiego, wierzą głęboko, że Partia Wasza pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych, wywalczy pełną wolność i niepodległość Włoch i poprowadzi wielki, szlachetny naród włoski, dumny ze swych tradycji postępowych i wkładu do kultury ogólno - ludzkiej, do lepszego i piękniejszego jutra, do socjalizmu!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ".

Otoczyć wszechstronną opieką palaczy - korabielnikowców

Trzy miesiące minęły od chwili, kiedy w przeddzień 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej palacz Zakładów im. Wiosny Ludów, tow. Chajt, zainicjował współzawodnictwo w oszczędzaniu węgla.

Czym kierował się tow. Chajt, zapoczątkowując nowy rodzaj współzawodnictwa? Skąd brał wzór i przykład? Natchnęli go do tego radzieccy korabielnikowcy, którzy przez dzień czy nawet kilka dni w miesiącu pracują na zaoszczędzonych materiałach.

Apel tow. Chajta nie przebrzmiał bez echa. W jego ślady poszli przede wszystkim palacze zmianowi z ZPW im. Wiosny Ludów i ich towarzysze z innych zakładów pracy. Ruch ten rozprzestrzenił się.

O ile jednak ruchowi korabielnikowców nadane zostały odpowiednie formy organizacyjne, znalazł on podporę w organizacjach partyjnych, związkowych i administracjach zakładów, o tyle jedna z wielu jego form, współzawodnictwo w oszczędzaniu węgla, rozwijało się nadal w sposób żywiołowy, nieskoordynowany, nie przynosząc tych korzyści, jakie przynieść powinno. Nie zainteresowały się nim w sposób dostateczny organizacje partyjne i związkowe, nie znalazł on należytego zrozumienia i oddźwięku wśród administracji zakładów.

Na przestrzeni ubiegłych miesięcy okazało się, że rola palaczy w większości zakładów jest niedoceniana, że zapomina się, iż oni to właśnie obsługują źródła siły, poruszające setki maszyn. Drugą poważną przyczynę zahamowania inicjatywy Chajta stanowił brak opracowanych odpowiednio norm zużycia węgla.

Dopiero specjalna uchwała Rządu w sprawie nowych norm dla palaczy przyniosła zdecydowane zmiany. Ruch palaczy - korabielnikowców wszedł na właściwe tory, rozpoczął jak gdyby drugi etap.

Na odbytej przed kilku dniami ogólnej naradzie palaczy z Łodzi i województwa, zorganizowanej przez Okręgową Radę Związków Zawodowych, postanowiono współzawodnictwo zapoczątkowane przez tow. Chajta przenieść do wszystkich zakładów przemysłowych, obejmując nim palaczy z całego kraju.

Aby jednak przyniosło ono oczekiwane rezultaty, nie wystarczy inicjatywa samych palaczy. Do akcji tej musi się przyłączyć kierownictwo techniczne zakładów, czuwając nad jak najracjonalniejszą gospodarką cieplną oraz przestrzegając, aby wszystkie urządzenia kotłowe i energetyczne znajdowały się w odpowiednim porządku. Obowiązkiem poszczególnych centralnych zarządów, ich wydziałów energetyki i ruchu, jest przyśpieszenie opracowania stałych norm zużycia węgla. Prace z tym związane muszą być wykonane szybko. Palacze nie mogą czekać.

Opieka ORZZ, pomoc ze strony organizacji partyjnych i większa aniżeli dotychczas współpraca administracji zakładów zapewnią współzawodnictwu w oszczędnym spalaniu węgla właściwy i szybki rozwój, spowodują, że obejmie ono cały nasz przemysł.

Tow. Chajt oszczędza codziennie 500 kg. węgla, czyli w przeliczeniu na rok przeszło 150 ton. A przecież zakłady, w których on pracuje, nie należą do największych. Jeżeli dzienne oszczędności w kotłowni ZPW im. Wiosny Ludów wynoszą pół tony, gdzie indziej wynosić będą kilka czy nawet kilkanaście razy więcej. W Łodzi posiadamy kilkadziesiąt większych zakładów przemysłowych — w kraju są ich setki. Każdy dzień współzawodnictwa przyniesie więc w skali ogólnokrajowej tysiące ton zaoszczędzonych „czarnych diamentów", miliony złotych, przyspieszy uruchomienie nowych zakładów.

W kopalniach Zagłębia Węglowego górnicy z miesiąca na miesiąc zwiększają wydobycie węgla, aby zaspokoić wciąż rosnące zapotrzebowanie przemysłu, transportu itd. Na apel rzucony przez ZMP-owca Kawczyka o zwiększenie ilości cykli odpowiedziały setki brygad górniczych. Będzie więcej węgla i w lepszym gatunku. Aby jednak bohaterskie wysiłki górników osiągnęły w pełni zamierzony cel, musi wyjść im na przeciw zapoczątkowane już współzawodnictwo o racjonalne, oszczędne zużycie węgla. Ten wspólny wysiłek uwielokrotni osiągnięcia w dziedzinie pomnażania bogactw naszej gospodarki.

Pokojowe propozycje Chińskiej Republiki Ludowej

najwłaściwszą drogą do rozwiązania konfliktu koreańskiego

NOWY JORK (PAP). Mimo kampanii niesłychanego nacisku, prowadzonej ostatnio przez USA dla zmuszenia innych członków anglo-amerykańskiego bloku do współautorstwa w żądaniu ogłoszenia przez ONZ Chińskiej Republiki Ludowej „agresorem", Stany Zjednoczone nie osiągnęły zamierzonego celu i delegacja USA zmuszona została do wniesienia projektu rezolucji do Komisji Politycznej wyłącznie we własnym imieniu.

Delegat USA, Austin, składając na sesji Komisji Politycznej projekt rezolucji, wystąpił z przemówieniem, pełnym oklepanych oszczerstw i inwektyw pod adresem Chińskiej Republiki Ludowej. Austin domagał się by „ONZ działała bez zwłoki i potępiła Chińską Republikę Ludową jako „agresora", zalecając jej zaprzestanie działań wojennych przeciwko wojskom ONZ i wycofanie się z Korei".

Przemawiający następnie **delegat Czechosłowacji, Nosek,** podkreślił, że wniosek delegacji USA jest manewrem, mającym na celu uratowanie sytuacji amerykańskich wojsk agresywnych w Korei.

Po przytoczeniu szeregu przykładów pogwałcenia przez Stany Zjednoczone Karty ONZ, jak również porozumień kairskiego, moskiewskiego i poczdamskiego. Nosek postawił pytanie, jakie istnieją gwarancje, że Stany Zjednoczone nie naruszą porozumienia o „zaprzestaniu działań wojennych w Korei" o ile porozumienie takie zostanie zawarte.

Delegat Czechosłowacji podkreślił równocześnie, że Chińska Republika Ludowa uczyniła ze swej strony propozycje, które otwierają drogę do najwłaściwszego rozwiązania konfliktu.

Jako ostatni przemawiał **delegat Indii, Rau.** Stwierdził on, że odpowiedź Chińskiego Rządu Ludowego wysuwa cztery kontrpropozycje, dające pełną możliwość osiągnięcia za pomocą dalszych rokowań całkowitego porozumienia.

Po krótkim omówieniu amerykańskiego projektu rezolucji, delegat Indii wyraził obawę, że uznanie Chin Ludowych za „agresora" może zamknąć drogę do pokojowego rozwiązania problemów dalekowschodnich.

Obrady Komisji Politycznej trwają.

Podpisanie umów handlowych na 1951 rok

z Indiami i z Egiptem

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach podpisana została w New Delhi nowa umowa handlowa pomiędzy Polską a Indiami na rok 1951.

Umowa przewiduje w eksporcie z Polski m. in.: wyroby metalowe, rowery, wyroby emaliowane, rury, porcelanę, chemikalia, konserwy i tp., a w imporcie z Indii, rudę żelazną, pieprz, herbatę, skóry surowe, surowce farmaceutyczne, oleje roślinne dla celów przemysłowych itp.

* * *

WARSZAWA — W dniu 20 bm. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Warszawie podpisana została umowa handlowa polsko - egipska, dotycząca wymiany towarowej w roku 1951.

Umowa przewiduje m. in. import bawełny, fosforytów, ścinków i szmat wełnianych, oraz eksport do Egiptu przetworów rolniczo - spożywczych, chemikalii, wyrobów metalowych, wyrobów przemysłu drzewnego, mineralnego itp.

W imieniu Egiptu podpisał umowę charge d'affaires Egiptu w Warszawie p. El Husseini el Khatib.

Armia ludowa wyzwoliła Jonwol

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym 22 bm. podało, że oddziały armii ludowej nacierające w prowincji Konwon w kierunku Jonwolu rozgromiły oddziały nieprzyjaciela i wyzwoliły ważny węzeł komunikacyjny Jonwol oraz okoliczne rejony. W walkach o wyzwolenie Jonwolu oddziały armii ludowej położyły trupem lub raniły przeszło 900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, i ponad 600 wzięły do niewoli. Zdobyto 4 czołgi, wiele broni, pocisków i innych materiałów wojennych.

Mordercy, dzieciobójcy i truciciele dusz młodzieży

skazani na karę śmierci i długoletnie więzienie

Wyrok w procesie księży Oborskiego, Gadomskiego i wspólników

KRAKÓW (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie ogłosił wyrok w procesie bandy „AP". Oskarżeni uznani zostali winnymi zarzucanych im przestępstw i skazani: ks. Oborski na dożywotne więzienie, ks. Gadomski na dożywotne więzienie, Grabińska na dożywotne więzienie, Adamus na karę śmierci, Podsiadło na karę śmierci, Łupka na karę śmierci, Barczyk na 15 lat więzienia, Piwowarski na dożywotnie więzienie, Rogalski na 10 lat więzienia i Krężel na 15 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że nielegalna organizacja, działająca na terenie Wolbromia pod nazwą „AP" miała na celu dążenie do zmiany przemocą ustroju Polski Ludowej. Założycielami bandy byli oskarżony Adamus, Podsiadło i Łupka. Banda ta dokonywała zamachów na funkcjonariuszy milicji obywatelskiej i innych przedstawicieli władzy oraz na aktywnych członków PZPR. Członkowie bandy kolportowali również nielegalną prasę i ulotki.

W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżeni księża Oborski i Gadomski byli związani z bandą „AP". Ksiądz Oborski patronował tej nielegalnej organizacji, a ks. Gadomski omawiał z członkami bandy projekty aktów terroru i zabójstw, dostarczał im broni i umacniał w nich przekonanie, że przestępcza działalność bandy powinna być kontynuowana.

Tak więc ks. Oborski i ks. Gadomski byli nie tylko „moralnymi opiekunami" tej organizacji, ale również aktywnie przyczyniali się do realizowania celów „AP" — do obalenia przemocą ustroju państwa polskiego.

Przewód sądowy wykazał — głosi dalej uzasadnienie wyroku — że członkowie „AP" czując poparcie i mając za sobą autorytet dwóch księży, wzmogli swą działalność dywersyjną i rabunkową.

Sąd stwierdza następnie, że banda „AP" — podobnie jak inne organizacje podziemne w Polsce, — służąc obcym imperialistycznym celom, staczała się gwałtownie na dno upadku i upodlenia, stosując najohydniejsze metody prowokacji, grabieży i mordów. Coraz nieudolniej pokrywała ona swą działalność dywersyjno-bandycką reakcyjnymi hasłami politycznymi.

Uzasadnienie wyroku zawiera w dalszym ciągu opis znanych już z przewodu sądowego morderstw, zamachów terrorystycznych i napadów rabunkowych, jakich dopuścili się oskarżeni.

Na tle morderstwa dokonanego na Waldemarze Grabińskim uwidacznia się szczególnie jaskrawo rola oskarżonego ks. Gadomskiego, który utwierdzał oskarżonego Łupkę w przekonaniu, że może on decydować o zabójstwach, „byle tylko decyzja zapadła po trzeźwym namyśle, bez ubocznych względów". Jednocześnie ks. Gadomski wręczył Łupce pistolet, który sam nielegalnie przechowywał.

Ks. Gadomski wiedział — stwierdza uzasadnienie wyroku — że „z pistoletu tego zamordowany zostanie Waldemar Grabiński".

W związku z zamordowaniem Grabińskiego ujawniona została również **nikczemna rola, jaką odegrał ks. Oborski,** podżegając oskarżoną Grabińską do udzielenia zezwolenia na zabójstwo jej syna. Na trzy dni przed morderstwem Grabińska udała się do ks. Oborskiego, który w toku rozmowy, wbrew elementarnym zasadom moralnym, nie bezpośrednio, ale w perfidny lecz jednoznaczny sposób wywołał w niej przekonanie, że Waldemar Grabiński powinien zostać zamordowany.

W uzasadnieniu wyroku podkreślono następnie, że ks. Oborski, wiedząc o zbrodniczej działalności bandy, nie uczynił niczego, aby sparaliżować jej zamierzenia, jakkolwiek

(Dokończenie na str. 2)

Z całego świata

(—) NOWY JORK. Jak donosi „Daily Compass" — hitlerowski generał Hans Speidel ma zostać zamianowany zastępcą generała Eisenhowera.

(—) NOWY JORK. W dniu 18 stycznia policja wtargnęła do lokalu Partii Komunistycznej w Newark — aresztując szereg funkcjonariuszów partyjnych.

(—) NOWY JORK. Delegat polski w ONZ dr Juliusz Suchy wyraził pełne poparcie Polski dla stanowiska zajętego przez Chiny Ludowe w kwestii koreańskiej.

(—) PARYŻ. Dokerzy portu w Sete zobowiązali się nie dopuścić do wyładowywania broni amerykańskiej w tym porcie.

(—) RZYM. Liczba nauczycieli, poszukujących pracy na terenie Włoch wynosi 100 tysięcy osób. W samym Rzymie 7 tysięcy nauczycieli pozostaje bez pracy.

(—) PHENIAN. Odbyło się tu wspólne posiedzenie Komitetów Centralnych Związku Młodzieży Koreańskiej z Północnej i Południowej Korei, na którym powzięto uchwałę o zjednoczeniu obu związków.

(—) NOWY JORK. W Chile wybuchł strajk 5 tysięcy kolejarzy.

Sprawiedliwość dosięgła zbrodniarzy i organizatorów zbrodni

W Krakowie zakończył się koszmarny proces przeciwko faszystowskiej bandzie, na czele której stali dwaj księża: Oborski i Gadomski.

Proces ten odsłonił z całą jaskrawością straszliwe bagno moralne i zgniliznę faszystowskiej „organizacji", ujawnił do gruntu zbrodniczą atmosferę i wpływ obu księży, którzy wykorzystując swój autorytet wśród wierzących, szerzyli — tragiczne w skutkach — spustoszenie moralne wśród młodzieży, pchając ją do mordów i grabieży. Pokazał bezmiar perfidii obu księży, którzy doprowadzili do skrajnego zwyrodnienia matkę, do tego, by wyraziła zgodę na zamordowanie własnego dziecka, którzy rozgrzeszali i popierali każdą zbrodnię skierowaną przeciwko naszej ojczyźnie.

Ucząc nienawiści do wszystkiego co ludowe i postępowe, uświęcając każdą zbrodnię, powoływaniem się na „etykę katolicką", księża Oborski i Gadomski wytworzyli klimat, w którym mogły się zrodzić tak potworne zbrodnie jak dzieciobójstwo, zabójstwo 14-letniego dziecka przez 17-letniego bandytę, morderstwo kaprala MO Kamionki i nauczyciela Seweryna, liczne napady rabunkowe na spółdzielnie itd.

Plebania wolbromska była azylem i źródłem natchnienia dla bandytów. Chociaż ks. Oborski — jak sam zeznał — zdawał sobie dokładnie sprawę, że organizacja podziemna prowadzi do morderstw, to jednak nie namawiał członków bandy, aby ujawnić „organizację" przed organami władzy ludowej. Przeciwnie, ks. Oborski patronował jej zbrodniom i skrupulatnie je ukrywał; dawał swą autorytatywną zgodę na dalszą zbrodniczą działalność.

Nie inaczej postępował jego wikary, ks. Gadomski, z którego rąk bandyci otrzymali broń przechowywaną za ołtarzem, dla zamordowania chłopca.

A kiedy ks. Gadomski opowiedział ks. Oborskiemu o swojej zbrodniczej działalności, dziekan nie tylko go nie potępił, ale dał swemu wikariuszowi urlop, aby mógł wyjechać do kurii biskupiej w Kielcach, do ks. kanonika Jaroszewicza zastępcy biskupa Kaczmarka i poradzić się jego, co zrobić, jak się ukryć przed grożącym aresztowaniem za zbrodniczą, antyludową działalność.

I cóż na to kuria biskupia, którą kierował biskup Kaczmarek, znany całej Polsce ze swego gorliwego wysługiwania się hitlerowskiemu najeźdźcy — zwierzchnik księży Oborskiego i Gadomskiego?

Mimo podpisania przez episkopat z Rządem RP umowy, w której m. in. zobowiązał się zwalczać zbrodniczą działalność band podziemia, piętnować i karać duchowieństwo biorące udział w akcji podziemnej i antypolskiej, episkopat swych zobowiązań nie wypełnił. Episkopat nie zasuspendował zbrodniarzy, nie odciął się od nich i nie potępił ich.

Kuria biskupia zataiła przestępstwa, o których ks. Gadomski meldował swoim bezpośrednim przełożonym. Zataiła, mimo iż władze państwowe kilkakrotnie wyraźnie przypominały przedstawicielom episkopatu o obowiązkach wynikających z porozumienia, żądały zajęcia w tej sprawie stanowiska i potępienia zbrodniarzy.

Jakże charakterystycznym jest fakt, że ci sami dostojnicy kościelni, którzy osłaniali zbrodniczą działalność księży Oborskiego i Gadomskiego, szykanują i prześladują księży, pracujących z całym oddaniem dla dobra kraju i sprawy pokoju.

„Reakcyjna część episkopatu nie może zdobyć się na potępienie antyradzieckich, zbrodniczych i antynarodowych poczynań tych księży, którzy hańbią godność kapłańską, działając na szkodę interesów narodu i państwa... — powiedział Józef Passini na konferencji przedstawicieli zarz. wojew. komisji księży przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. — Natomiast niektórzy przedstawiciele episkopatu polskiego nie wahają się nadużywać swojej władzy w stosunku do księży — członków ZBoWiD przez gwałcenie ich sumień i wywieranie niedopuszczalnego nacisku w kierunku zaniechania przez nich działalności politycznej i obywatelskiej".

Taka polityka reakcyjnej części kleru służy wrogom Polski, siłom przygotowującym wojnę, którym udziela poparcia Watykan. Niedawno Pius XII „papież hitlerowski" zadeklarował, że dziełu przygotowania do nowej rzezi światowej „stawia do dyspozycji wszystkie zasoby kościoła".

* * *

Proces krakowski wstrząsnął głęboko całą naszą opinią publiczną. Masy pracujące Polski wypowiadają jeszcze bardziej bezwzględną walkę wrogom pokoju, wrogom narodu, agentom faszyzmu i imperializmu, bez względu na to w jakiej postaci i formie oni występują.

Do walki stają wszyscy uczciwi księża katoliccy, którzy niejednokrotnie dawali dowód swego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej. Wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy uczciwi ludzie mają dość tej ohydy, mają dość tego zdziczenia i zwyrodnienia, których rozsadnikiem byli opiekunowie ks. Oborskiego i Gadomskiego.

Wyrok wydany na zbrodniarzy jest sprawiedliwy. Nie dopuścimy do tego, aby cokolwiek mogło wstrzymać nasze pokojowe budownictwo. Nie pozwolimy zbrodniarzom zasłaniać się sutanną, zatruwać dusze naszej młodzieży.

SŁOWA i FAKTY

Rządy W. Brytanii i Francji są odpowiedzialne za pogwałcenie układów z ZSRR i remilitaryzację Trizonii

Ogłoszona onegdaj odpowiedź radziecka na noty rządów Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie remilitaryzacji Trizonii, odsłania zarówno cele jak i metody wasali i współpracowników amerykańskiego imperializmu. Na jasno postawiony i rzeczowo umotywowany przez rząd radziecki zarzut pogwałcenia przez rządy francuski i brytyjski nie tylko uchwał poczdamskich, ale i dwustronnych układów zawartych ze Związkiem Radzieckim, w notach francuskiej i brytyjskiej znajdujemy jedynie gołosłowne zapewnienia o rzekomo „obronnych" celach ich polityki i twierdzenia rażąco sprzeczne z faktami.

Rządy francuski i brytyjski nie potrafią przytoczyć ani jednego faktu, ani jednego argumentu, który by wskazał, że istnieje zagrożenie Wielkiej Brytanii i Francji i że kraje te przed kimś muszą się „bronić". Natomiast agresywnego charakteru paktu atlantyckiego, wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, nie tają nawet jego twórcy. Wystarczy przypomnieć głosy członków Kongresu USA o „wojnie prewencyjnej" (Mundt), o warunkach, które zmuszą Stany Zjednoczone do wypowiedzenia wojny Związkowi Radzieckiemu (przewodniczący komisji Kongresu dla spraw energii atomowej Durham), przemówienie ministra marynarki Matthewsa, że „Stany Zjednoczone muszą mieć odwagę zostania pierwszym agresorem"..., nie mówiąc już o głosach głównych podżegaczy wojennych Trumana, Churchilla, Achesona i innych.

A osławiony kat francuskiej klasy robotniczej prawicowy socjalista Jules Moch w buńczucznym przemówieniu, wygłoszonym jeszcze w sierpniu ub. r. mówił, że „trzeba się bić możliwie najdalej na wschodzie". To są fakty, których nie zdołają podważyć najbardziej uroczyste deklaracje i zapewnienia Paryża i Londynu. To są fakty, którym w notach francuskiej i brytyjskiej nic nie zdołano przeciwstawić.

Również w węzłowym zagadnieniu pokoju, w kwestii remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przekształcenia ich w główną bazę i siłę agresji, noty nie wychodzą poza zapewnienia, pozostające w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością. Cóż bowiem powiedzieć o takim np. twierdzeniu, że układ brukselski nie przewiduje ani utworzenia armii niemieckiej, ani odbudowy niemieckiego przemysłu wojskowego, lecz tylko ustanowienie w ramach „ponadnarodowych kolektywnego systemu o charakterze obronnym".

Nota radziecka przytacza oficjalne teksty komunikatu z nowojorskiej narady ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji oraz z brukselskiej sesji rady paktu atlantyckiego. W komunikatach tych mówi się wyraźnie o udziale Niemiec w połączonych siłach zbrojnych oraz o wspólnych pracach z „rządem" Trizonii na temat „wkładu Niemiec do obrony Europy". To znów jest fakt, jaskrawo zaprzeczający zapewnieniom i „wyjaśnieniom" rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Imperialiści amerykańscy — o czym dobrze wiadomo rządom Wielkiej Brytanii i Francji — układają się z Adenauerem i Schumacherem o „mięso armatnie" w Trizonii za cenę właśnie odbudowy przemysłu zbrojeniowego i za popieranie ich rewizjonistycznych dążeń do zmiany granic ustalonych układami międzynarodowymi po klęsce hitleryzmu. Politycy z Bonn nie tają, że ich celem jest agresja i rewizja granic.

Na pierwszym posiedzeniu Bundestagu Trizonii mówiono wyraźnie o „odwiecznie niemieckich" Śląsku, Pomorzu, Alzacji, Lotaryngii i Sudetach. Adenauer odrzucił propozycję premiera Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec, podając za jeden z ważnych powodów podpisanie przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej układu o granicy na Odrze i Nysie. Schumacher woła o wojnę nad Wisłą i Niemnem. To są fakty, których nie zdołają przesłonić ani gołosłowne zapewnienia o pokojowości i obronności paktu atlantyckiego, ani kazuistyczne wywody autorów not brytyjskiej i francuskiej.

Nota rządu radzieckiego, w sposób rzeczowy, oparty na powszechnie znanych faktach, wskazuje na udział rządów Wielkiej Brytanii i Francji w przygotowaniu agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Nota radziecka ostrzega, że odpowiedzialność za pogwałcenie układów z ZSRR i za remilitaryzację Trizonii, spada na rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

Cały obóz pokoju, wszyscy uczciwi ludzie na świecie solidaryzują się w pełni ze stanowiskiem rządu radzieckiego.

Masy pracujące wszystkich krajów uczciły pamięć Wielkiego Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

W związku z 27 rocznicą zgonu genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina — w stolicach krajów europejskich odbyły się z inicjatywy partii komunistycznych i organizacji postępowych akademie żałobne i wiece.

NRD

BERLIN (PAP) — W akademii żałobnej w rocznicę śmierci Lenina wzięli udział przedstawiciele Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z prezydentem Republiki — Wilhelmem Pieckiem na czele, liczni członkowie berlińskiej organizacji SED, robotnicy i urzędnicy fabryk i instytucji berlińskich, szef radzieckiej misji dyplomatycznej, ambasador Puszkin oraz inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

FRANCJA

PARYŻ (PAP) — W XIV dzielnicy Paryża w pobliżu Bramy Orleańskiej, przed domem Nr 4 na ulicy Marie-Rose, w którym mieszkał Włodzimierz Lenin od 1909 do 1912 roku, odbył się uroczysty wiec żałobny, poświęcony pamięci wielkiego rewolucjonisty.

AUSTRIA

WIEDEŃ (PAP) — W 27 rocznicę śmierci Lenina w sali teatru „Tabor" odbyła się uroczysta akademia żałobna, w której wzięli udział członkowie wiedeńskiej organizacji Komunistycznej Partii Austrii oraz liczni robotnicy fabryk wiedeńskich.

FINLANDIA

HELSINKI (PAP) — Na uroczystą akademię żałobną, zorganizowaną przez Towarzystwo Przyjaźni Fińsko-Radzieckiej w 27 rocznicę śmierci Lenina przybyli liczni robotnicy fabryk stołecznych oraz przedstawiciele poselstwa ZSRR w Helsinkach.

HOLANDIA.

HAGA (PAP) — W Hadze i w innych miastach holenderskich odbyły się zebrania i akademie żałobne poświęcone życiu i walce wielkiego rewolucjonisty i wodza mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina.

SZWECJA

STOCKHOLM (PAP) —W Sztokholmie odbyła się w 27 rocznicę zgonu Lenina uroczysta akademia żałobna, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Szwedzko - Radzieckiej.

CHINY

Masy pracujące Chin Ludowych uroczyście obchodziły 27 rocznicę zgonu Lenina. Dnia 21 stycznia odbyła się w Pekinie uroczysta akademia żałobna zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej.

KOREA

We wszystkich miastach i wsiach Korei Północnej oraz w wyzwolonych okręgach Korei Południowej odbyły się uroczyste zebrania żałobne poświęcone pamięci Lenina.

Złożenie wieńców w mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — W dniu 27 rocznicy zgonu genialnego wodza mas pracujących świata, przedstawiciele ambasad i poselstw krajów demokracji ludowej w Moskwie, złożyli wieńce w mauzoleum Lenina.

Członkowie Ambasady RP w Moskwie, z ambasadorem Kazimierzem Jasińskim na czele, przybyli do mauzoleum, gdzie złożyli trzy wieńce: w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, w imieniu Rządu RP i ambasadora RP w Moskwie.

Wyrok w procesie Oborskiego, Gadomskiego i wspólników

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

miał ku temu wszelkie możliwości, chociażby poprzez wydanie nakazu „nie zabijaj" — jak tego wymagał obowiązek człowieka, tym bardziej duszpasterza.

Księża Oborski i Gadomski, to jaskrawe przykłady zwyrodnienia reakcyjnej części kleru, używającej sutanny, ambony i konfesjonału do walki z postępem i władzą ludową.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonych księdza Oborskiego i księdza Gadomskiego ustalono, że oskarżony ks. Oborski wyjechał do Kielc, gdzie o kontaktach swoich i oskarżonego księdza Gadomskiego z organizacją podziemną i o niebezpieczeństwie, grożącym im z tego powodu zawiadomił wikariusza diecezji kieleckiej ks. Jaroszewicza. Kuria kielecka nie tylko zataiła ten fakt przed władzami państwowymi, ale nie wyciągnęła zeń żadnych konsekwencji w stosunku do winnych.

Uzasadnienie wyroku stwierdza, że episkopat zajął w tej sprawie podobne stanowisko jak w wielu innych wypadkach wykrycia i skazania przez sądy RP prawomocnymi wyrokami —zdrajców, szpiegów, morderców i terrorystów w sutannach. Pomimo, że zawarta dnia 14. 4. 1950 r. między rządem RP a episkopatem umowa zawiera wyraźne zobowiązanie episkopatu potępienia wystąpień antypaństwowych, potępiania nadużywania uczuć religijnych w celu antypaństwowym oraz karania konsekwencjami kanonicznymi księży uczestniczących w jakiejkolwiek akcji podziemnej — **episkopat milczał.**

W tej atmosferze rodziły się myśli o katowaniu i mordowaniu milicjantów, nauczycieli, działaczy społecznych i w tej atmosferze zrodziła się i została zrealizowana myśl o zamordowaniu 14-letniego dziecka, Waldemara Grabińskiego, przy udziale jego matki, oskarżonej Grabińskiej.

Odnośnie osk. Grabińskiej uzasadnienie wyroku stwierdza, iż współpracowała ona z nielegalną organizacją „AP", która dążyła do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego — że dopuściła się podżegania do pozbawienia życia swego syna 14-letniego Waldemara Grabińskiego wiedząc, że może on ujawnić działalność nielegalnej organizacji przed organami bezpieczeństwa publicznego — oraz, że udzieliła pomocy członkom bandy przy dokonaniu napadu rabunkowego na sklep PCH w Wolbromiu i na spółdzielnię „Rolnik".

Henryk Adamus — był kierownikiem grupy nielegalnej organizacji „AP". W dniu 2 czerwca 1949 r. zamordował nauczyciela Władysława Seweryna, ponieważ należał on do PZPR i dobrze wywiązywał się z obowiązku ludowego nauczyciela.

Tadeusz Podsiadło — stwierdza uzasadnienie wyroku — był kierownikiem grupy organizacji „AP", brał czynny udział w pobiciu Stanisława i Włodzimierza Konięcznych oraz udzielił pomocy innym członkom bandy przy dokonywaniu zamachu na Seweryna.

Podsiadło wydał rozkaz zamordowania Władysława Kamionki i Waldemara Grabińskiego.

Wacław Piwowarski — jak stwierdza uzasadnienie — dokonał, jako członek organizacji „AP", zabójstwa Władysława Kamionki oraz zorganizował poprzednio dwie zasadzki na tego przedstawiciela MO, prócz tego przechowywał nielegalnie broń.

Przechodząc z kolei do wymiaru kary sąd w uzasadnieniu przyjął jako okoliczność szczególnie obciążającą oskarżonych Oborskiego i Gadomskiego fakt, że **„nadużyli oni swych stanowisk duszpasterskich i zaufania pokładanego w nich przez miejscowy odłam wierzącego społeczeństwa oraz że wykorzystali swój moralny wpływ do prowadzenia wrogiej działalności przeciwko państwu polskiemu.**

W stosunku do oskarżonych: Grabińskiej, matki - dzieciobójczyni jako okoliczność obciążającą przyjął sąd wielkie nasilenie złej woli i brak jakichkolwiek hamulców przy współdziałaniu w zamordowaniu własnego dziecka, zaś jako **okoliczność łagodzącą fakt, że działała ona pod przemożnym wpływem osk. ks. Oborskiego.**

Odnośnie oskarżonego Podsiadły i Łupki, jako okoliczność obciążającą sąd wziął pod uwagę ich wielką aktywność i inicjatywę przestępczą. Jeśli chodzi natomiast o osk. osk. Barczyka, Piwowarskiego, Rogalskiego i Krężela, to z jednej strony jako okoliczność obciążającą przyjął sąd całokształt ich działalności w stosunkowo długim okresie czasu, z drugiej zaś strony sąd miał na uwadze ich **młody wiek oraz fakt, że stoczyli się na dno rozkładu moralnego pod wpływem przywódców zbrodniczej organizacji.**

W stosunku do oskarżonego Adamusa jako okoliczność obciążającą sąd wziął pod uwagę jego kierowniczą rolę w organizacji, do której wciągnął wielu ludzi.

Wieści z kraju

(—) BIELSKO. Dnia 20 bm. odbyła się uroczystość połączenia miast Bielska i Białej.

(—) WARSZAWA. Przystąpiono tu do odbudowy jednego z największych w kraju browarów — Haberbusch i Schiele. Browar ten został całkowicie zniszczony przez Niemców w roku 1944.

(—) GDAŃSK. W PGR — Książęce Żuławy — osiągnięto w r. ub. przeciętnie po 62 kwintale pszenicy z ha. Tak wielkie wyniki osiągnięto na skutek zastosowania radzieckich metod uprawy i nawożenia ziemi.

Młodzież potępia zbrodnię wolbromską

WARSZAWA (PAP). Fala oburzenia i protestów przeciwko zbrodni wolbromskiej i jej sprawcom rośnie coraz bardziej. Szczególnie ostro potępiła zbrodnię wolbromską i jej sprawców młodzież ZMP-owska pow. olkuskiego. Na licznych zebraniach ZMP-owcy podkreślali, że podczas, gdy ogół młodzieży potęguje wysiłki w celu realizacji wielkich zadań, wytyczonych planami gospodarczymi, nieliczna garstka młodych ludzi, opanowana przez wrogo ustosunkowaną do Polski Ludowej część kleru, przygotowuje zbrodnie i rabunki, mające na celu osłabienie tempa zwycięskiego marszu ku lepszej przyszłości.

Młodzież ZMP-owska pow. olkuskiego, na terenie którego dokonano strasznej zbrodni, stwierdziła, że wroga działalność inspirowanej przez księży bandy terrorystyczno-rabunkowej, nie tylko nie osłabi jej zapału i pracy dla wielkiej i słusznej sprawy, jaką jest marsz ku socjalizmowi, ale stanie się bodźcem do wzmożonej czujności rewolucyjnej.

Załoga PMT podejmuje współzawodnictwo na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet

Przed kilku dniami kobiety zakładów im. Więckowskiego rzuciły hasło rozpoczęcia współzawodnictwa dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, obchodzonego uroczyście 8 marca. Załoga tych zakładów zobowiązała się dać ponadplanową produkcję wartości 700 tys. złotych.

W dniu 22 b. m. podchwyciły ten apel kobiety Wytwórni Monopolu Tytoniowego. Cała załoga przybyła na masówkę zorganizowaną przez radę kobiecą.

Zagajając zebranie przewodnicząca rady zakładowej tow. Stańczyk oświadczyła „kobiety polskie są dumne i wdzięczne Rządowi i Partii za równouprawnienie, na które czekały od wieków, a wdzięczność swą przejawiają w swej twórczej pracy dla przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Kobiety polskie biorą wzór i uczą się na doświadczeniach kobiet radzieckich, jak pracować, by utrwalić pokój, by szybciej zbudować zręby socjalizmu".

Tow. Starzyński przedstawiciel Komitetu Dzielnicowego Śródmieście — Prawa, mówił o liście jaki kobiety koreańskie wystosowały do kobiet całego świata, zwracając się do wszystkich sióstr i matek całego świata, aby wytężyły swe siły w obronie pokoju, by dopomogły kobietom koreańskim do odzyskania niepodległości. **„Wzywamy kobiety całego świata aby wyżej podniosły sztandar Pokoju, by bardziej zwarły szeregi w walce o szczęście ludzkości, przeciwko podżegaczom do nowej wojny".**

Przemówienia były przerywane oklaskami i okrzykami na cześć Wielkiego Wodza proletariatu towarzysza STALINA, towarzysza BIERUTA, kobiet radzieckich, narodu koreańskiego.

W imieniu całej załogi zobowiązanie wykonania planu I kwartału na 2 dni przed terminem złożyła robotnica tow. Ulkowska.

Rezolucja podjęta przez załogę brzmi jak następuje:

Załoga Wytwórni PMT w Łodzi w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, dnia 8 marca, zobowiązuje się wykonać plan produkcyjny za I-szy kwartał 1951 r. na dwa dni przed terminem tj. w 102,7 proc.

Wzywamy równocześnie wszystkie wytwórnie w całej Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań, mających na celu jak najszybsze wykonanie Planu 6-letniego.

Rada Kobiet z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zobowiązuje się podnieść do właściwego poziomu dyscyplinę pracy, zlikwidować nieusprawiedliwioną nieobecność i spóźnienia, umasowić w zakładzie organizację L. K. i TPPR. oraz podnieść kulturę miejsca pracy.

Jesteśmy przekonane, że wyniki naszej pracy osiągnięte dzięki współzawodnictwu będą poważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i budowy socjalizmu w Polsce.

Zakończenie obrad Czechosłowackiego Kongresu Pokoju

PRAGA (PAP) — W niedzielę wieczorem zakończyły się obrady I Czechosłowackiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Kongres zaaprobował decyzję Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie przyznania trzech czechosłowackich nagród pokoju za wybitne dzieła z zakresu literatury, malarstwa i muzyki. Nagrody przyznano: poecie Viteslavovi Neswala za poemat „Pieśń pokoju", artyście malarzowi Svabińsky'emu za portret bohatera narodowego — Juliusa Fucika oraz kompozytorowi Hikkerowi za kantatę na cześć Stalina.

Kongres jednomyślnie wybrał do Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju 102 działaczy społecznych — przedstawicieli świata naukowego i artystycznego, przodowników pracy, przedstawicieli duchowieństwa itd. Przewodniczącym Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju została ponownie posłanka **Hodinova Spurna.**

W pierwszą rocznicę śmierci Kolarowa

Mija rok, gdy Bułgarię obiegła żałobna wieść o śmierci Wasyla Kolarowa, premiera Bułgarskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, najbliższego towarzysza walki i współpracownika wodza narodu bułgarskiego — Georgi Dymitrowa.

Życie Kolarowa nierozerwalnie było złączone z walką ludu bułgarskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie, z walką przeciw imperializmowi i faszyzmowi. Był on jednym z twórców rewolucyjnej partii robotniczej „tiesniakow", z której zrodziła się później Komunistyczna Partia Bułgarii.

Kolarow był obok Dymitrowa jednym z organizatorów ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy, wszystkie swe siły poświęcił walce o nową, wolną Bułgarię. W wyzwolonej przez Armię Radziecką Bułgarii brał czynny udział w umacnianiu frontu ojczyźnianego.

Wnosząc swój wielki wkład w dzieło budowy socjalizmu w Bułgarii, Kolarow czerpał z nauk i doświadczeń WKP(b), wskazywał narodowi drogę przyjaźni z wyzwolicielem i przyjacielem ludu bułgarskiego, Związkiem Radzieckim. „Wierna i niewzruszalna przyjaźń narodu bułgarskiego do narodów radzieckich i Związku Radzieckiego — pisał on — jest naturalna i logiczna".

Jedną z największych zasług Wasyla Kolarowa w ostatnich miesiącach jego życia był jego udział w zdemaskowaniu zdradzieckiej bandy agentów imperializmu z Trajczo Kostowem na czele, która przygotowywała spisek przeciw ludowej Bułgarii.

Kolarow na zawsze pozostanie w pamięci narodu bułgarskiego jako wzór patrioty i internacjonalisty, wysoko dzierżącego sztandar nauk Lenina-Stalina. Życie swe poświęcił sprawie socjalizmu, wierny pozostał tej sprawie aż do ostatniego tchu. On to wraz z wielkim Dymitrowem na czele partii utorował narodowi drogę do wolności, pomógł mu budować nowe życie.

Leopold Infeld
Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju

Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju w Genewie

Pierwsze po Kongresie warszawskim posiedzenie Biura Światowego Komitetu Obrony Pokoju odbyło się 10 stycznia 1951 roku w Genewie.

Na lotnisku w Zurychu przywitali nas delegaci szwajcarskiego Związku Obrony Pokoju. W Szwajcarii odczuliśmy wszyscy wpływ Kongresu Warszawskiego. Na bankiecie wydanym dla nas w Zurychu obdarowano nas kwiatami, proszono o autografy i ci, którzy byli w Warszawie, nieustannie opowiadali o swoich wrażeniach jako o największym wydarzeniu w ich życiu. Od Zurychu do Genewy w ciągu trzech i pół godzin jazdy, pociąg zatrzymuje się tylko trzy razy. Na każdej stacji grupy osób witały nas kwiatami. Najbardziej wzruszające przyjęcie mieliśmy w Genewie. W zmniejszonej skali powtórzyło się to, co pamiętamy tak dobrze z czasów Kongresu Warszawskiego. Obdarowano nas na dworcu kwiatami, a słowo „po - kój, po - kój" rozbrzmiewało chóralnie w tym wymownym rytmie drugiego kongresu.

Mieszkaliśmy i obradowaliśmy w hotelu, którego sala konferencyjna ozdobiona została flagami wszystkich państw, gołębiami Picassa i portretami prof. Joliot - Curie oraz przewodniczącego szwajcarskiego Związku Obrony Pokoju, prof. Bonnarda.

Nasze obrady koncentrowały się wokół 2 punktów: **sprawy rozszerzenia ruchu pokoju, ogarnięcia nim coraz to nowych i szerszych warstw i sprawy pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i Japonii i przeciwstawienia się remilitaryzacji tych krajów.**

W pierwszym dniu obrad przewodniczył **prof. Joliot - Curie.** Delegat brytyjski **prof. Bernal** w świetnym referacie zobrazował zamęt i zamieszanie panujące w obozie antypokojowym. Ci, którzy przygotowują wojnę i jej chcą, zaczynają rozumieć, że z każdym dniem zmniejsza się liczba tych, którzy ich awanturnicze zamiary popierają, zwiększa się liczba tych, którzy pragną pokoju i aktywnie dla sprawy pokoju pracują.

Opinia publiczna w Anglii coraz wyraźniej sprzeciwia się myśli o wojnie z Chinami i coraz dobitniej domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Korei. W Anglii, jak i w innych krajach Europy, sympatie prochińskie i nastroje antyamerykańskie zwiększają się nieustannie. W Londynie na wielkim zebraniu masowym, na którym przemawiali nawet liberałowie i konserwatyści, każda wzmianka o Chinach Ludowych witana była oklaskami, a wzmianka o Ameryce głuchym milczeniem.

Nawet w tych ośrodkach, które dotychczas stały na uboczu wielkiego ruchu pokojowego rosną nastroje antywojenne. Są one szczególnie silne we Francji i we Włoszech. We Włoszech coraz więcej księży katolickich bierze aktywny udział w walce o pokój. Rządy tych krajów, które zgadzają się na remilitaryzację Niemiec i Japonii, działają na przekór woli narodów.

Chociaż nastrój na posiedzeniu Biura był optymistyczny, nie wolno nam jednak zapominać, że ten wzmagający się nurt pokojowy wywołuje wściekłość po stronie przeciwnej. Zdajemy sobie też sprawę, że ośrodki agresji, z Waszyngtonem na czele, wzmagają swe przygotowania wojenne. Wystarczy wspomnieć orędzie Trumana i ogłoszenie stanu pogotowia w Ameryce, nowe olbrzymie kredyty uchwalone przez Kongres Stanów Zjednoczonych na zbrojenia, cyniczne zabiegi dyplomacji amerykańskiej, ażeby uznać Chiny za napastnika, przyjazd Eisenhowera do Europy. **Na te prowokacje ruch pokoju odpowiedzieć musi zdwojeniem wysiłku i rozszerzeniem zasięgu swego działania.**

Przybyszowi z Polski — gdzie nastroje antywojenne i dążenie Rządu Polskiego do pokoju są tak oczywiste — atmosfera w krajach kapitalistycznych wydać się może dziwną zagadką, gdyż taka tam panuje sprzeczność pomiędzy polityką rządów a wolą ludzi za pokojem. Dlatego też sprawozdanie delegatów tych krajów o coraz dalszym zasięgu ruchu, o nurtach, które coraz bardziej wydostają się na powierzchnię i które nieustannie rosną na sile, wywarło bardzo silne wrażenie. Nastrój na posiedzeniu był optymistyczny i konstruktywny. W prywatnych rozmowach członkowie Biura podkreślali, że było to najlepsze posiedzenie Biura, że przyniosło ono wiele konkretnych propozycji i że Kongres Warszawski stanowił kamień milowy w rozwoju ruchu pokojowego świata. Szczególnie wzruszające było dla mnie, jako delegata Polski, słyszeć **słowo „Warszawa" wymieniane kilkakrotnie w każdym przemówieniu.**

Członkowie Biura Światowej Rady Pokoju: **od lewej: rektor Mukarowsky (Czechosłowacja), prof. Infeld (Polska), Aleksander Fadiejew (Związek Radziecki), Emi Siao (Chiny) i Gulajew (Związek Radziecki).**

Zapadło szereg uchwał, zmierzających konkretnie do rozszerzenia ruchu pokojowego świata. Między innymi powzięto uchwałę, zmierzającą do jeszcze szerszego wciągnięcia do ruchu pokoju naukowców świata, wśród których niestety są jeszcze tacy, którzy zajmują się obmyślaniem i udoskonalaniem narzędzi mordu. Nie trzeba podkreślać, jak bardzo pragniemy tej współpracy dla utrwalenia pokoju z uczonymi całego świata. Oczywiście, że wniosek ten spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony profesora Joliot - Curie i innych członków Biura.

Poza sprawą rozszerzenia ruchu pokoju, drugim problemem równie ważnym jest **sprawa przeciwdziałania polityce remilitaryzacji Niemiec i Japonii.**

Lud Francji — jak zaznaczył delegat francuski Farge — zdaje sobie dobrze sprawę czym grozi remilitaryzacja Niemiec narodowi francuskiemu i reszcie Europy, która dwukrotnie w ciągu życia jednej generacji była ofiarą agresji imperializmu niemieckiego. Pierwszym zadaniem ruchu pokoju jest wielka akcja wychowawcza i polityczna, która uświadomi ludom świata, że utrwalenie pokoju na świecie związane jest z szybkim i pokojowym załatwieniem sprawy niemieckiej i japońskiej.

Rozbrojenie Niemiec i Japonii leży nie tylko w interesie wszystkich tych krajów, które były ofiarami agresji niemieckiej i japońskiej, ale leży również w interesie Niemiec i Japonii. Istotnie w tych dwóch krajach wzrasta również coraz bardziej ruch pokoju. My w Polsce wszyscy rozumiemy jak ważna jest sprawa tego pokojowego współżycia z Niemcami dla Polski. Współpracą z Niemiecką Republiką Demokratyczną i gorącym przyjęciem zgotowanym przez naród polski Prezydentowi Pieckowi, Polska wykazała, że narody polski i niemiecki chcą, mogą i będą żyły we wzajemnej zgodzie sąsiedzkiej, że Polska Ludowa i nowe, Demokratyczne Niemcy, potrafią zmienić nieufność na wzajemne zaufanie, a nienawiść — na pokojową współpracę.

Z Demokratyczną Republiką Niemiecką łączą nas wspólne dążenia zabezpieczenia pokoju i przekreślenia dążeń odwetowych i dlatego popieramy jej walkę przeciw imperialistycznym wrogom pokoju, o Niemcy zjednoczone, niepodległe, pokojowe i demokratyczne.

Przyszła Rada Pokoju, która zbierze się 21—24 lutego, zajmie się tymi właśnie zagadnieniami: wprowadzeniem w życie decyzji Drugiego Kongresu Światowego i rozwiązaniem pokojowym problemu Niemiec i Japonii.

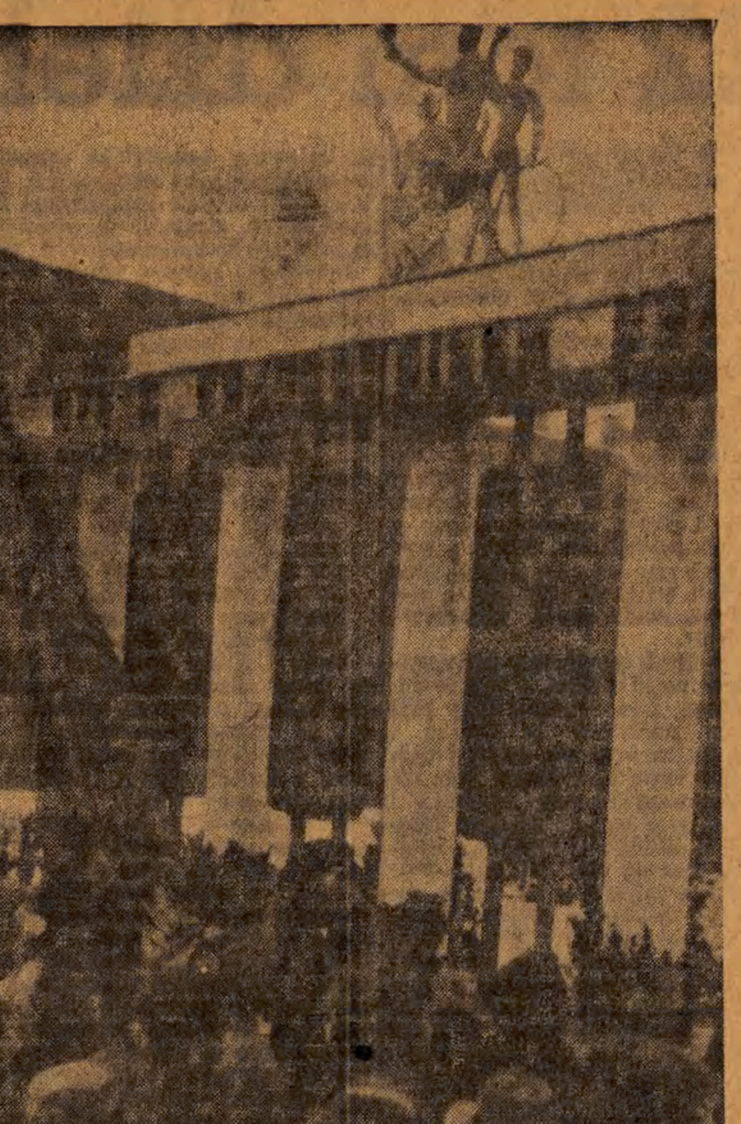

Kilka dni temu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablic z nazwiskami zasłużonych przodowników i racjonalizatorów ZPB im. Marchlewskiego. Odsłonięcia dokonała jedna z pierwszych przodownic Zakładów — tow. Ulkowska.

Sprawą reorganizacji grup muszą żyć wszyscy członkowie partii

Dotychczasowy przebieg realizacji uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych wykazuje, że towarzysze podchodzą z pełnym zrozumieniem do tej uchwały, żywo dyskutują na temat składu i rozstawienia grup. Analiza dotychczasowego ustawienia grup partyjnych, przeprowadzana na zebraniach, świadczy najlepiej o tym, jak niezbędna była akcja reorganizacji grup oraz wyborów nowych organizatorów.

Na zebraniu w **Zakładach im. Ajzena** obecni byli wszyscy członkowie Partii szeroko mówiono tutaj na temat zadań grup partyjnych w realizacji tegorocznego planu produkcyjnego zakładów. Tow. Borowski wskazał, że dawne grupy nie mogły spełnić obowiązków, jakie na nich spoczywały, ponieważ nie były złączone wspólną więzią produkcyjną. Do jednej grupy na przykład należeli członkowie zatrudnieni w tkalni i przędzalni. Po zapoznaniu się ze składem osobowym wszystkich 27 proponowanych grup, do których wchodzić będzie od 5 do 15 członków, zebrani zatwierdzili uchwałę egzekutywy o nowej strukturze grup partyjnych. Nowe grupy zostały zorganizowane we wszystkich oddziałach produkcyjnych, a każda z nich skupia członków Partii zatrudnionych na wspólnym odcinku pracy. Zatwierdzając uchwałę towarzysze jednocześnie wytyczyli sobie zadania w związku z wyborami nowych organizatorów. Ustalono też wytyczne działania dla nowozorganizowanych grup, a więc przede wszystkim: **walka o regularne wykonywanie planów produkcyjnych, podniesienie frekwencji na kursach szkoleniowych, uaktywnienie wszystkich członków Partii, powiększenie szeregów organizacji partyjnej.**

Zebranie organizacji podstawowej w Zakładach im. Ajzena spełniło swoje zadanie. Towarzysze rozpatrzyli skład i rozmieszczenie grup i stwierdzili, że reorganizacja nastąpiła w myśl wytycznych uchwały Biura Organizacyjnego. **Nowe grupy dają gwarancję, że wypełnią zadania, jakie na nich spoczywają.**

Zupełnie inaczej przebiegało zebranie organizacji oddziałowej w **Nowej Tkalni ZPB im. Stalina.** Zebranie nie zostało właściwie przygotowane, frekwencja była bardzo niska. Prowadzący obrady sekretarz podstawowej organizacji tow. Nowacki nie potrafił skierować uwagi towarzyszy na uchwały Biura Organizacyjnego. Dlatego też dyskusja nie toczyła się na temat reorganizacji grup, towarzysze nie analizowali składu i rozstawienia nowych grup partyjnych, nie zastanawiali się, czy zmiany zostały słusznie przeprowadzone. Taki stosunek oddziałowej organizacji do wskazań uchwały Biura Organizacyjnego świadczy o tym, że towarzysze nie zdają sobie sprawy z jej znaczenia. Jakaż więc gwarancja, że nowe grupy będą mogły skutecznie zwalczać trudności, jeżeli członkowie Partii, którzy wchodzą przecież w skład grup, nie przeanalizowali, nie przedyskutowali uchwały Biura Organizacyjnego.

A w Nowej Tkalni otwiera się szerokie pole działania przed grupami partyjnymi. Kierownictwo podstawowej organizacji nie potrafiło dotychczas zwalczyć postojów krosien, chronicznego braku wątków, podnieść dyscypliny partyjnej. **Zadania te spoczywają na grupach partyjnych.** Mówi o tym uchwała Biura Organizacyjnego: **„Grupa partyjna mobilizuje wszystkich członków Partii, a poprzez nich wszystkich zatrudnionych na danym odcinku do walki o oszczędność surowca, paliwa i energii, o właściwą opiekę nad urządzeniami produkcyjnymi, celem zapobiegania awariom i postojom".**

Do tych zadań należy przygotować członków grup partyjnych. Kierownictwo podstawowej organizacji partyjnej oraz Dzielnicy Fabrycznej powinno wysnuć odpowiednie wnioski z zebrania w Nowej Tkalni.

Sprawą reorganizacji oraz działalności grup winni interesować się wszyscy członkowie Partii, wtedy tylko powstanie gwarancja, że grupy te będą pracować w myśl wytycznych uchwały Biura Organizacyjnego KC.

Z. Ruta

Tkalnia ZPB im. Bytomskiej osiągnęła najwyższą w Polsce wydajność na krosno-godzinę

Tkalnia nasza była pierwszą w Polsce tkalnią automatyczną, pracującą na krosnach krajowej produkcji. Pełne uruchomienie jej, choć zapoczątkowane już w 1948 roku, nastąpiło dopiero w końcu roku 1949, przy czym sam jego przebieg, ze względu na opieszałość prowadzonych robót, zapisał się bardzo niechlubnie w historii Zakładów im. Bytomskiej.

Wydajność pracy w 1949 roku była bardzo niska i plan roczny tkalni nie został wykonany. Analizując na początku roku 1950 przyczyny tych niedociągnięć, łatwo wykryliśmy ich źródła. Załoga tkalni składała się **przeważnie z młodych i niedoświadczonych tkaczek, które szkolono w sposób nieprawidłowy.** Tkaczki nie zdawały sobie sprawy z przyczyn istniejących braków i niedociągnięć. **Część majstrów, instruktorów i personelu technicznego głosiła nawet publicznie, że na „takich" krosnach wykonanie planu jest niemożliwe.**

To prawda, że nasze krosna wykazywały wiele usterek, ale wszystkie one były do usunięcia i nie mogły pod żadnym względem wywierać decydującego wpływu na wykonanie planów. Poza tym były to krosna, po raz pierwszy w dziejach naszego włókiennictwa wyprodukowane rękami polskich robotników. Obowiązkiem naszym było usunięcie owych usterek i przekonanie wszystkich malkontentów, że na krosnach tych można pracować sprawnie i dobrze.

Po gruntownym rozpatrzeniu przez organizację partyjną, radę zakładową i dyrekcję metod oraz sposobów pracy personelu technicznego tkalni, postanowiono przeprowadzić daleko idące zmiany. Wszyscy niezadowoleni odeszli, a pozostali po kilkakrotnym gruntownym omówieniu istniejących błędów, zakasali rękawy i wzięli się do pracy.

Powiedzieliśmy sobie, że plan na rok 1950, pierwszy rok Planu Sześcioletniego musi zostać wykonany, pomimo podwyższenia go o 65 procent w stosunku do roku ubiegłego, co wymagało uruchomienia tkalni na pełne trzy zmiany.

Z miejsca wprowadzona została codzienna kontrola planów poszczególnych tkaczy, majstrów na partiach i majstrów salowych. Codziennie omawialiśmy uzyskane wyniki, doszukiwaliśmy się przyczyn niewykonywania planów przez niektóre tkaczki i majstrów, porównywaliśmy ich styl i sposoby pracy z pracą wyróżniających się przodowników. Omówienia błędów nie odkładało się do najbliższej narady produkcyjnej, lecz poruszane one były i wyjaśniane natychmiast w rozmowach indywidualnych.

I cóż się wówczas okazało? Nie krosna ponosiły winę za niewykonanie planów. Zawinił tu personel techniczny — instruktorzy niewłaściwie szkolili, tkacze i tkaczki nie pozyskali dostatecznych kwalifikacji zawodowych.

Rozpoczęliśmy doszkalanie tkaczek i majstrów. **Z obsługi 8 i 16 krosien przeszliśmy na 32, osiągając przy tym przeciętną wydajność na jedną roboczogodzinę 5.522 wątki.**

Wytrwała praca przyniosła nadspodziewane rezultaty. **Wydajność w pierwszym półroczu 1950 r. wzrosła w stosunku do 1949 r. o 24 procent. Sukces ten dodał nam otuchy i wzmógł nasz zapał do dalszej pracy.**

Tak rozpoczęliśmy drugie półrocze. Wiadomo jednak, że lipiec bywa najchętniej wykorzystywany na urlopy. W tym samym czasie nastąpiła zmiana asortymentów, awaria w krochmalarni, a przędza otrzymywana z innych zakładów, okazała się w najgorszym gatunku. Te nieprzewidziane trudności zarwały plan i w sierpniu wykonaliśmy go tylko w 91,7 proc.

Był to dla nas wszystkich poważny cios, ale i nauka na przyszłość. Naszemu młodemu personelowi technicznemu, upojonemu pierwszymi zwycięstwami wydawało się, że wszystkie trudności zostały już przełamane, że nic nie może nam przeszkodzić w osiąganiu coraz lepszych wyników, nie mówiąc już o załamaniu się planu. A tu tymczasem **wystarczyła zmiana asortymentu i kilka innych, wcale nie najgroźniejszych potknięć, i plan nie został wykonany — nie podołaliśmy zadaniom.**

Ta chwila słabości nauczyła nas wiele. Po wyjaśnieniu wszystkich przyczyn tego okresowego załamania, przystąpiliśmy do ponownej mobilizacji całej załogi, wzmagając jednocześnie czujność w stosunku do najdrobniejszych nawet niedociągnięć. **Przystąpiliśmy także do walki o podniesienie jakości produkcji. Wprowadzona została stała kontrola krosien, wytwarzających braki i sekundy. Każdy brak, każda sekunda, musiały być przejrzane i podpisane przez majstra z partii i majstra salowego. Przyczyny, dyskwalifikujące sztuki, wpisywane były do specjalnej książki, a następnie kontrolowano, czy przy dalszej produkcji zostały one usunięte.**

Ob. Stanisław Kaczmarek z tkalni ZPB im. Bytomskiej, to wzorowy majster. W jego partii wszyscy wykonują bazy, osiągając wydajność 105 proc.

Wystarczyło kilkanaście dni na całkowite opanowanie sytuacji. Od tej pory **wydajność tkalni zaczęła już w szybkim tempie wzrastać.**

W październiku, w miesiącu realizacji zobowiązań, podjętych **dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji, osiągnęliśmy wydajność 8.900 wątków na jedną roboczogodzinę. Wszyscy członkowie załogi tkalni wypełniali swe bazy. Średnie wykonanie baz w tym miesiącu wyniosło 107,4 proc.**

Na tym mniej więcej poziomie utrzymaliśmy się do końca roku, uzyskując **w drugim półroczu, w stosunku do poprzedniego, dalszą 4 - procentową podwyżkę wydajności, a zarazem najwyższą wydajność na krosnogodzinę w Polsce.**

Wszystkie nasze osiągnięcia zawdzięczamy przede wszystkim ścisłej kolektywnej współpracy dyrekcji z organizacją partyjną i radą zakładową, zapałowi do pracy całej załogi, którą każde osiągnięcie pobudzało do nowych wysiłków, temu, że stale doszkalany był personel tkacki, a majstrowie kontrolowani, czy krosna z ich partii znajdują się w odpowiednim stanie.

Dzisiaj już, w pierwszym miesiącu realizacji zadań drugiego roku Planu 6 - letniego, załoga ZPB im. Bytomskiej może śmiało i pewnie powiedzieć, że i tegoroczny plan wykonany zostanie z nadwyżką, że w dalszym ciągu walczyć będzie o najwyższą wydajność, że nie powstydzi się swego wkładu w budowę socjalizmu i w walkę o utrwalenie pokoju.

S. NOWAK
Dyrektor naczelny
ZPB im. Bytomskiej

22 tom dzieł Lenina w języku polskim

Aktyw naszej partii oraz polskie masy pracujące otrzymały nowy oręż walki o pokój i zwycięską budowę socjalizmu.

Jest nim wydany przez „Książkę i Wiedzę" po raz pierwszy w języku polskim — **22 tom dzieł Włodzimierza Lenina.**

Prace Lenina, zawarte w 22 tomie, obejmują okres od grudnia 1915 roku do czerwca 1916 r. Był to okres I wojny światowej, okres wielkiego nasilenia działań wojennych między imperialistami Niemiec i tzw. Ententy, toczących między sobą **„wojnę rozbójniczą, wojnę o uciemiężenie małych i obcych narodów, wojnę o zyski dla kapitalistów, którzy z przerażliwych cierpień mas, z krwi proletariackiej wypompowują czyste złoto swych miliardowych dochodów".** (str. 142).

W 22 tomie znajdziemy podstawowe tezy nauki Lenina o istocie imperializmu, jako ostatniej fazy kapitalizmu. Znajdziemy tu głęboką i jasną analizę przyczyn, celów i treści wojen imperialistycznych oraz metod stosowanych przez burżuazję i pozostających na jej usługach lokajów z II Międzynarodówki dla wciągnięcia mas do rzezi wojennej. Prace Lenina, zawarte w 22 tomie, zawierają jednocześnie genialne nauki, jak walczyć przeciwko wojnie imperialistycznej, jak demaskować i zwalczać kontrrewolucyjną politykę prawicy socjalistycznej i wszelkich kierunków oportunistycznych w ruchu robotniczym. Dają one obraz wspaniałej strategii i taktyki bolszewickiej w toku wojny, uczą jak skutecznie mobilizować masy ludowe i narody uciskane przeciwko imperializmowi, do walki o zwycięstwo pokoju, demokracji, socjalizmu. Toteż głębokie zaznajomienie się z tymi pracami dziś, kiedy amerykańscy podżegacze wojenni szykują nową rzeź światową, a ich pachołkowie spod znaku Schumacherów, Mochów, Attlee, Tito itp. pomagają im w tym krwawym dziele — ma dla nas szczególnie doniosłe znaczenie.

Jedną z ważnych pozycji Lenina, zawartych w 22 tomie, jest praca pt. **„Nowe dane o prawach rozwoju kapitalizmu w rolnictwie".** W pracy tej Lenin poddał wnikliwej krytyce antymarksistowską teorię niekapitalistycznej ewolucji rolnictwa w społeczeństwie kapitalistycznym.

W tomie tym po raz pierwszy zamieszczono dokumenty: **„Projekt uchwały o zwołaniu drugiej konferencji socjalistycznej", „W związku z konferencją 24 kwietnia 1916 r. Wniosek delegacji" oraz „List komitetu organizacji zagranicznych do sekcyj SDPRR".**

Zdemaskowanie polityki szowinistów i oportunistów

W czasie pierwszej wojny światowej uwydatniła się w całej pełni kontrrewolucyjna istota przywódców II Międzynarodówki. Stanęli oni bowiem, każdy w swoim kraju, po stronie imperialistycznej burżuazji, która prowadziła wojnę w celu podboju i ujarzmienia narodów europejskich oraz kolonii zamorskich.

W artykułach **„Oportunizm i krach II Międzynarodówki", „O zadaniach opozycji we Francji", „O programie pokoju"** i innych, Lenin z całą żarliwością rewolucyjną demaskuje zarówno jawnych szowinistów i oportunistów, jak i maskujących się obłudnym frazesem radykalnym.

Analizując źródło i treść ekonomiczną i polityczną haseł socjal-szowinistów, Lenin stwierdza, że podłoże klasowe socjal-szowinizmu i oportunizmu jest to samo: **„sojusz niewielkiej warstwy uprzywilejowanych robotników ze „swoją" burżuazją narodową przeciwko masom klasy robotniczej, sojusz lokajów burżuazji, z samą burżuazją przeciwko klasie przez nią wyzyskiwanej".** (str. 128).

Nic nie straciły na aktualności słowa Lenina: **„Treść polityczna oportunizmu i socjalszowinizmu jest ta sama: współpraca klas, wyrzeczenie się dyktatury proletariatu, wyrzeczenie się działalności rewolucyjnej, bezwarunkowe uznanie burżuazyjnej praworządności, nieufność do proletariatu, zaufanie do burżuazji".** (str. 128)

Judaszowej polityce zdrady interesów proletariatu Lenin przeciwstawił politykę mobilizowania mas przeciwko wojnie imperialistycznej, demaskowania zaborczych intencji własnej burżuazji, politykę rewolucji proletariackiej, politykę rewolucyjnej walki o pokój.

„Popieranie, rozwijanie, rozszerzanie, zaostrzanie masowych akcji rewolucyjnych, tworzenie organizacji nielegalnych, bez których nawet w „wolnych" krajach nie sposób powiedzieć masom ludowym prawdy: oto cały program praktyczny socjaldemokracji w obecnej wojnie. (str. 135).

Lenin i Stalin prowadzili partię po takiej właśnie drodze rewolucyjnej, będącej w interesie milionów ludzi, po drodze gromadzenia sił do walki przeciwko wojnie imperialistycznej o obalenie władzy burżuazji, o rewolucję proletariacką.

Mobilizując masy do zdecydowanej walki przeciwko grabieżczej wojnie imperialistycznej, **Lenin i Stalin uczyli odróżniać wojny sprawiedliwe od niesprawiedliwych. Sprawiedliwe są wojny wyzwoleńcze,** mające na celu obronę narodu przed napadem z zewnątrz i usiłowaniem ujarzmienia go oraz wojny o wyzwolenie ludu z niewoli kapitalistycznej. Natomiast **niesprawiedliwe są wojny zaborcze,** mające na celu podbój i ujarzmienie obcych narodów i obcych krajów.

Ta nauka Lenina i Stalina stanowi dziś **niezawodny kompas** dla partii komunistycznych i robotniczych całego świata, pomaga im w należytym zorientowaniu się w skomplikowanych warunkach walki o pokój i socjalizm. Uzbraja ona masy pracujące do nieprzejednanej walki ze wszystkimi prawicowo-socjalistycznymi i titowskimi agentami imperializmu, którzy pragną usprawiedliwić w oczach mas grabieżcze działania amerykańskich agresorów.

Strategia i taktyka proletariatu w kwestii narodowej

22 tom dzieł Lenina zawiera prace, mające podstawowe znaczenie dla **zrozumienia strategii i taktyki proletariatu w kwestii narodowej.**

Lenin i Stalin głosili podstawowe dla partii bolszewickiej i mające wielkie znaczenie dla praktycznej walki przeciwko wojnie imperialistycznej, hasło samookreślenia narodów aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa. Walka o samookreślenie narodów była ściśle związana z prawdziwą rewolucyjną i internacjonalistyczną polityką walki o demokratyczny pokój bez imperialistycznych aneksji.

W zasadniczych pracach **„Rewolucja socjalistyczna, a prawo narodów do samookreślenia", „Wyniki dyskusji o samookreśleniu"** oraz w artykułach **„O pokoju bez aneksji i o niepodległości Polski jako hasłach dnia w Rosji", „O programie pokoju", „O broszurze Juniusa"** i innych Lenin dowodził słuszności zasady samookreślenia narodów. Wyjaśnia on głęboki sens i znaczenie tego hasła w warunkach imperializmu.

Również w tej kwestii trzeba było stoczyć niezwykle ostrą walkę z oportunistami z II Międzynarodówki i z Trockim, którzy nie przyznawali narodom uciskanym prawa do samookreślenia.

„Zwycięski socjalizm, mówił Lenin, musi bezwarunkowo urzeczywistnić całkowitą demokrację, a więc nie tylko przeprowadzić zupełne równouprawnienie narodów, lecz także urzeczywistnić prawo narodów uciśnionych do samookreślenia, to znaczy prawo do swobodnego oderwania politycznego".

Stąd wynika internacjonalistyczna strategia i taktyka proletariatu w kwestii narodowej. **Proletariat narodu uciskającego powinien „domagać się swobody politycznego oderwania się kolonii, narodów uciskanych przez „jego naród",** w przeciwnym razie internacjonalizm proletariatu będzie czymś pustym i werbalnym..." (str. 169).

Proletariat narodu uciskanego winien „szczególnie silnie bronić całkowitej i bezwarunkowej, a między innymi i organizacyjnej jedności robotników narodu uciśnionego z robotnikami narodu uciskającego oraz wcielać ją w życie". (str. 170).

W tej, tak istotnej dla Polski, sprawie Lenin polemizował również ze stanowiskiem **Róży Luksemburg.**

Błędne stanowisko SDKPiL w sprawie narodowej było poważną przeszkodą dla skutecznego demaskowania nacjonalistycznych, rzekomo „niepodległościowych" haseł ówczesnej socjal-szowinistycznej PPS.

Polemizując z Różą Luksemburg, Lenin wyjaśniał, że w epoce imperializmu narodowe wojny wyzwoleńcze uciskanych narodów przeciwko mocarstwom imperialistycznym są możliwe i prawdopodobne i że takie wojny są postępowe i sprawiedliwe. Obecnym przykładem takiej wojny jest wojna narodu koreańskiego przeciwko amerykańskim napastnikom.

Z teorii Lenina i Stalina w sprawie narodowej wynikał stosunek partii bolszewickiej do sprawy niepodległości Polski.

Występując przeciwko szowinistycznemu stanowisku mienszewików w sprawie Polski, Lenin stwierdza, że ten kto jest naprawdę wrogiem socjalszowinizmu, powinien powiedzieć: „obszarnicy, car i burżuazja kłamią, nazywając ratowaniem kraju dalsze ujarzmienie Polski przez Wielkorusów..."

Internacjonalistyczną tę politykę bolszewicy konsekwentnie zrealizowali po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Dzięki tej polityce Polska dwukrotnie w swych dziejach odzyskała wolność.

Dzięki tej polityce, realizowanej przez Związek Radziecki pod wodzą towarzysza Stalina, odzyskaliśmy po II wojnie światowej niepodległość i po obaleniu burżuazji budujemy w wolnej i silnej ojczyźnie socjalizm.

Nauka Lenina o imperializmie

22 tom dzieł zawiera podstawową pracę Lenina **„Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu".**

Dzieło to, ukończone w 1916 r., było owocem ogromnej pracy przygotowawczej. Lenin rozwija w nim nauki Marksa o wewnętrznych sprzecznościach ustroju kapitalistycznego i obiektywnych przesłankach historycznych, które prowadzą do upadku tego ustroju oraz do zwycięstwa socjalizmu.

Lenin określa i analizuje pięć podstawowych cech imperializmu: koncentracja produkcji i kapitału, posunięta do tak wysokiego stopnia rozwoju, że stworzyła monopole, odgrywające rolę decydującą w życiu gospodarczym;

zlanie się kapitału bankowego z przemysłowym i powstanie kapitału finansowego, oligarchii finansowej;

wywóz kapitału w odróżnieniu od wywozu towarów nabiera w okresie imperializmu szczególnie ważnego znaczenia;

tworzą się międzynarodowe monopolistyczne związki kapitalistów, dzielące między sobą świat;

zakończył się terytorialny podział kuli ziemskiej przez największe mocarstwa kapitalistyczne.

Dając krótką definicję imperializmu, Lenin stwierdza: **„Imperializm jest to kapitalizm w tym stadium rozwoju, kiedy ukształtowało się panowanie monopoli i kapitału finansowego, kiedy nabrał wybitnego znaczenia wywóz kapitału, rozpoczął się podział świata przez międzynarodowe trusty i zakończony został podział całego terytorium kuli ziemskiej przez największe kraje kapitalistyczne".** (str. 304).

Lenin wykazał, że powstanie monopoli nie rozwiązuje zasadniczych sprzeczności rozdzierających ustrój kapitalistyczny. Wręcz odwrotnie, sprzeczności te występują coraz ostrzej, powodując i pogłębiając coraz bardziej kryzys ustroju kapitalistycznego.

„Imperializm — mówi towarzysz Stalin — doprowadza sprzeczności kapitalizmu do najwyższego napięcia, do ostatecznych granic, poza którymi zaczyna się rewolucja". („Zagadnienia leninizmu", str. 11 — wyd. 1907 r.).

Na podstawie ścisłej analizy Lenin wykazał całą absurdalność i nienaukowy charakter głoszonej przez **Kautsky'ego „teorii"** o ultraimperializmie. Ten obrońca kapitału starał się przy pomocy swoich teoryjek wszczepić ruchowi robotniczemu pogląd, że dalszy rozwój imperializmu prowadzić będzie do usuwania sprzeczności kapitalizmu, do pokojowego zjednoczenia kapitalistów całego świata, do zaprzestania walki między nimi.

Kierując się nauką Lenina o imperializmie, partie komunistyczne i robotnicze na czele z WKP(b) potrafiły od pierwszej chwili właściwie ocenić i wyjaśniać masom istotne cele pla**nu Marshalla.** Rzeczywistość w pełni potwierdziła rozbójniczy charakter tego planu i ostatecznie zerwała fałszywą etykietę filantropii i dobrodziejstwa, pod jaką zareprezentowali go nienasyceni drapieżcy z Wall Street i ich socjaldemokratyczni lokaje.

W pracy „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu", Lenin wskazał na **reakcyjny i pasożytniczy charakter systemu imperializmu.**

„Imperializm jest to epoka kapitału finansowego i monopoli, które wszędzie dążą do panowania, a nie do wolności. Reakcja na całym froncie przy wszelkim ustroju politycznym, krańcowe zaostrzenie sprzeczności i w tej dziedzinie — oto rezultat tych tendencji". (Str. 338).

Wielką zasługą Lenina było wykrycie, na gruncie analizy imperializmu, **prawa nierównomierności rozwoju kapitalizmu w ostatnim jego stadium.**

Nierównomierność rozwoju kapitalizmu w okresie imperializmu prowadzi do krańcowego zaostrzenia sprzeczności właściwych kapitalizmowi. Dyktują one państwom imperialistycznym konieczność szukania drogą przemocy nowych źródeł surowców, nowych możliwości wywozu kapitału, nowego podziału świata. Stąd nieuniknione dążenie imperialistów do wojen. Stąd możliwość przerwania łańcucha imperializmu w najsłabszych jego ogniwach.

Zaostrza się walka przeciw światowemu imperializmowi

Z wykrycia prawa nierównomiernego rozwoju Lenin wysunął **genialny wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu, początkowo w kilku, lub nawet jednym z oddzielna wziętym kraju kapitalistycznym.** Tezę tę Lenin wysunął już w 1915 roku w artykule **„O haśle Stanów Zjednoczonych Europy".**

Było to największe odkrycie naszej epoki. Stało się ono podstawą dla rozwinięcia teorii rewolucji proletariackiej, wytyczną działania partii bolszewickiej w walce przeciwko wojnie imperialistycznej o dyktaturę proletariatu, a po zwycięstwie Rewolucji Październikowej — o zbudowanie socjalizmu i komunizmu w ZSRR.

Wielka Rewolucja Październikowa, kierowana przez genialnych wodzów partii bolszewickiej, Lenina i Stalina, uczyniła pierwszy wyłom w obozie imperialistycznym.

Zwycięstwo ZSRR nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej spowodowało dalsze osłabienie imperializmu. Powstanie dzięki pomocy Związku Radzieckiego krajów demokracji ludowej, wyzwolenie 475-milionowego narodu chińskiego spod jarzma imperialistycznego, wreszcie powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oto dalsze ciosy zadane światowemu imperializmowi.

Imperialiści znowu szukają rozwiązania nurtujących ich sprzeczności w rozpętaniu nowej wojny. Ich dążeniom do wojny przeciwstawia obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele konsekwentną walkę o pokój, opartą na tezie Lenina i Stalina o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów.

We wszystkich krajach świata krzepnie front walki przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny.

Wybrana na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie Światowa Rada Pokoju skupia wokół siebie setki milionów ludzi walczących przeciwko zbrojeniom, paktom imperialistycznym, przeciwko propagandzie wojennej i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii.

W szeregach potężnej światowej armii pokoju kroczy i nasz naród, który w patriotycznym czynie twórczym buduje socjalizm. Polskie masy ludowe zdają sobie sprawę, że swoją codzienną pracą przy budowie socjalizmu wzmacniają siłę ukochanej ojczyzny, bronią jej przed zakusami amerykańskiego drapieżcy imperialistycznego.

* * *

Wydanie 22 tomu dzieł Lenina w języku polskim, to wielki wkład w dzieło rozpowszechnienia wśród polskich mas pracujących podstawowych nauk Lenina-Stalina.

Wkład tym ważniejszy, że **odkrywa do głębi źródła wojen imperialistycznych i uzbraja do walki z tą najstraszniejszą niszczycielską grozą, jaką niesie umierający świat ludzkości idącej ku nowemu życiu, pod wodzą umiłowanego nauczyciela i chorążego pokoju — towarzysza Stalina.**

E. LIDZKA.

Społeczeństwo socjalistyczne

wcieleniem zwycięskich idei leninizmu

Przez całe wieki najświatlejsze umysły snuły marzenia o ustroju sprawiedliwości społecznej. Wielcy utopiści, **Tomasz Moore, Campanella, Owen** i inni starali się w swych dziełach nakreślić obraz przyszłego szczęśliwego społeczeństwa. Moore nadał opisywanej przez siebie krainie sprawiedliwości społecznej miano Utopii. Była to rzeczywiście utopia, nieziszczalne marzenie dopóty, dopóki wielcy nauczyciele klasy robotniczej, Marks i Engles, nie dowiedli naukowo, że **socjalizm nie jest pięknym marzeniem, lecz koniecznością — koniecznym wynikiem rozwoju kapitalistycznego społeczeństwa.**

Marks i Engels przeistoczyli socjalizm z utopii w naukę. Wykazali oni, że jedynie w drodze rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu można wyzwolić się spod władzy kapitału, przekształcić własność kapitalistyczną we własność społeczną, że jedynie poprzez dyktaturę proletariatu, poprzez obalenie władzy wyzyskiwaczy prowadzi droga do socjalistycznego społeczeństwa.

Ale Marksowi i Engelsowi nie dane było dożyć rewolucji socjalistycznej. Ich nieśmiertelne idee rozwinęli — w nowych warunkach historycznych, w epoce imperializmu i rewolucji proletariackich — **wielcy kontynuatorzy dzieła Marksa i Engelsa — Lenin i Stalin.** Lenin i Stalin wznieśli wysoko sztandar marksizmu, podeptany przez oportunistów z II Międzynarodówki. Lenin i Stalin wzbogacili marksizm w nowe tezy i wnioski, stosownie do nowych warunków historycznych.

„Można bez przesady powiedzieć, że po śmierci Engelsa największy teoretyk Lenin, a po Leninie — Stalin i inni uczniowie Lenina — byli jedynymi marksistami, którzy posuwali naprzód teorię marksistowską i wzbogacili ją w nowe doświadczenia w nowych warunkach walki klasowej proletariatu.

I właśnie dlatego, że Lenin i leninowcy posunęli naprzód teorię marksistowską, jest leninizm dalszym rozwojem marksizmu, jest marksizmem w nowych warunkach walki klasowej proletariatu, jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, marksizmem epoki zwycięstwa socjalizmu na szóstej części kuli ziemskiej". *)

Probierzem siły i żywotności idei jest praktyka, jest historia ludzkości. Wszystkie doświadczenia historyczne ostatniego półwiecza dowodzą niezbicie, że **leninizm odniósł zwycięstwo w skali zaiste historycznej.**

Rewolucja socjalistyczna i zwycięstwo socjalizmu w ZSRR — oto wspaniałe ucieleśnienie zwycięskich idei leninizmu.

Ustrój socjalistyczny oznacza, że u steru władzy stoją w kraju **nie wyzyskiwacze, lecz masy pracujące,** to jest ci, którzy tworzą wszystkie bogactwa społeczne. Narzędzia i środki produkcji — ziemia, fabryki, kopalnie — należą do **mas pracujących, do narodu.** O rozwoju produkcji decyduje nie zasada zapewnienia zysków kapitalistom, lecz zasada **planowego kierownictwa życiem gospodarczym i systematycznego podnoszenia stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących.** W ZSRR zlikwidowano na zawsze anarchię produkcyjną, kryzysy ekonomiczne, bezrobocie i inne bolączki kapitalizmu.

Bieg wydarzeń historycznych ujawnił wyższość **socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.** Naród radziecki otrzymał w spuściźnie od caratu zacofany pod względem technicznym, zrujnowany kraj. W krótkim okresie historycznym, obejmującym zaledwie około 13 lat, partia Lenina — Stalina i państwo radzieckie przeistoczyły kraj radziecki w **przodujące mocarstwo przemysłowe.** Był to skok, dokonany dzięki radzieckiej polityce uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.

Niezwyciężona siła ustroju socjalistycznego ujawniła się w całej pełni **podczas Wielkiej Wojny Narodowej.**

Nowym dowodem wyższości systemu socjalistycznego jest powojenny rozwój Kraju Rad, który wyszedł z ciężkich prób wojny jeszcze potężniejszy. W okresie powojennej pięciolatki stalinowskiej Związek Radziecki zrobił nowy, wielki krok na drodze potężnego rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej.

Plan pięcioletni przewidywał na **1950 rok 48-procentowy wzrost produkcji przemysłowej** w porównaniu z **przedwojennym rokiem 1940. Poziom ten nie tylko osiągnięto, lecz i przekroczono.**

W roku 1950 produkcja globalna przemysłu przekroczyła o 70 proc. **poziom przedwojenny;** potężnie rozwinęło się rolnictwo: globalne zbiory zbóż osiągnęły w roku 1950 wysokość 7,6 miliarda pudów, przewyższając **o przeszło 300 milionów pudów poziom 1940 r.** Przekroczyły również znacznie poziom przedwojenny inne gałęzie rolnictwa, zaopatrujące w surowce przemysł lekki i spożywczy.

Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina kraj radziecki przystąpił **do tworzenia materialnej bazy komunizmu.** W ramach powojennej pięciolatki stalinowskiej naród radziecki. przystąpił do realizacji gigantycznych planów budownictwa gospodarczego, przede wszystkim stalinowskiego **planu przeobrażenia przyrody.** Partia i rząd przyjęły następnie doniosłe uchwały o **budowie Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni wodnej na Wołdze, Głównego Kanału Turkmeńskiego, Kachowskiej Elektrowni wodnej na Dnieprze, kanałów Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego, kanału żeglownego Wołga — Don** oraz uchwały w sprawie nawodnienia gruntów w obwodzie rostowskim i stalingradzkim. Zarówno pod względem swej skali, jak i terminów wykonania są to prawdziwe budowle komunizmu.

„Pędy komunizmu — mówił Lenin — nie zwiędną, lecz rozrosną się i rozwiną w zupełny komunizm. **)

Słowa te wciela obecnie w życie naród radziecki pod kierunkiem wielkiego Stalina.

Leninizm — uczy Józef Stalin — **jest międzynarodową nauką proletariatu wszystkich krajów, przydatną i obowiązującą dla wszystkich bez wyjątku krajów. Żyjemy w wieku, kiedy wszystkie drogi prowadzą do komunizmu. Idee leninizmu opanowują coraz szersze masy we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. W obecnej sytuacji międzynarodowej zwycięska siła teorii marksizmu-leninizmu uwypukla się ze szczególną wyrazistością.**

W roku 1921 wielki Lenin wypowiedział wieszcze słowa: „Pierwszą setkę milionów ludzi na kuli ziemskiej wyrwała z wojny imperialistycznej, z pokoju imperialistycznego pierwsza rewolucja bolszewicka. Następne wyrwą z takich wojen i z takiego pokoju całą ludzkość". ***).

W wyniku drugiej wojny światowej oderwał się od świata kapitalistycznego szereg krajów Europy i Azji. Narody tych krajów pod kierownictwem wiernych leninizmowi partii komunistycznych i robotniczych, wkroczyły pewnie na drogę do socjalizmu.

Masy ludowe wszystkich krajów przekonują się w praktyce, że jedynie komuniści prowadzą konsekwentną walkę przeciw imperializmowi, że jedynie pod sztandarem leninizmu narody mogą osiągnąć prawdziwą wolność i niezawisłość, że przed masami pracującymi stoi jedna tylko droga od wyzwolenia z kapitalistycznej niewoli — droga walki o socjalizm.

Nieśmiertelne idee Lenina — Stalina stają się gwiazdą przewodnią dla coraz to nowych milionów ludzi uciśnionych we wszystkich zakątkach globu ziemskiego. Wściekłe ataki imperialistów nie są w stanie zahamować wzrostu sił demokracji i socjalizmu. Historia ludzkości rozwija się pod znakiem triumfu idei leninizmu. Nauka Marksa — **Engelsa — Lenina — Stalina** opanowała milionowe rzesze ludzkie i przeistoczyła się w wielką siłę materialną, przeobrażającą świat na nowych socjalistycznych zasadach.

A. SAZANOW

---

*) „Historia WKP(b) krótki kurs" Wyd. „Książka" W-wa, 1948. str. 404

**) W. Lenin. Dzieła Wybrane. T. II, str. 578. Wyd. „Książka i Wiedza". 1949.

***) W. Lenin. Dzieła Wybrane. Wyd. „Książka i Wiedza". 1949 r. T. II. str. 888.

Pomóc młodzieży walczącej o plan

W Zakładach im. Marchlewskiego powstała **młodzieżowa brygada pokoju im. Joliot-Curie.** Była to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym, a zarazem wyraz solidarności młodzieży naszych zakładów z uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju.

Wydawało by się zatem, że kierownictwo zakładu umożliwi nam wywiązanie się z podjętych obowiązków i w ten sposób przystąpimy do wydajniejszej i lepszej produkcji. Niestety, entuzjazm naszej młodzieży nie został właściwie wykorzystany.

Sięgnijmy do faktów: Jestem kilkakrotną przodownicą pracy i jako jedna z pierwszych odpowiedziałam w 1949 r. na apel tow. Terpilakowej, zrozumiałam bowiem znaczenie walki o wysoką jakość i oszczędność produkcji.

Również i dziś, gdy mobilizujemy wszystkie swe siły w walce o pokój, w walce o przedterminowe wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego, postanowiłam jako jedna z pierwszych przystąpić do szlachetnej inicjatywy młodzieży i pracować w brygadzie pokoju. Zorganizowałam czteroosobowy zespół i rychło osiągnęliśmy 120 procent wykonania baz.

Jednak mimo znacznego wysiłku praca naszego zespołu nie przynosi w pełni pożądanych sukcesów. Składają się na to następujące przyczyny: nie posiadamy dostatecznej ilości majstrów, którzy by nam pomogli w szybkim ustawianiu lub drobnym remoncie maszyn, gdyż zostali oni skierowani na inne sale. Brak również dobrej osnowy z innych oddziałów. A przecież wiadomo, że od właściwej jakości osnowy zależy dalszy proces produkcyjny.

Mimo tych trudności zespół nasz postanowił dołożyć wszelkich starań, ażeby w pierwszym kwartale br. wywiązać się z honorem z podjętych zobowiązań. Byłoby jednak wskazane, aby kierownictwo naszej sali oraz organizacja oddziałowa i rada zakładowa pośpieszyły nam z pomocą.

WIESŁAWA BRZEZIŃSKA
ZPB im. Marchlewskiego

Brak troski o nowe kadry

w Terenowej Bazie Remontowej

Terenowa Baza Remontowa w Łodzi stanowi ważny obiekt w naszej gospodarce. Jednak ani stosunki, panujące u nas, ani warunki pracy nie są należyte. W warsztatach zatrudnia się uczniów szkół zawodowych, odbywających tu praktykę. Wydawałoby się, że kierownictwo Bazy zwraca specjalną uwagę na wyszkolenie młodzieży. W rzeczywistości jest inaczej. Praktykantów używa się do zamiatania sal, noszenia wody itp. Pomija się zupełnie szkolenie fachowe. Czy wykonywanie takich robót przez uczniów jest zgodne z wytycznymi IV Plenum KC?

W sprawie tej rada zakładowa zachowuje całkowite milczenie... Po prostu nie dostrzega tego zjawiska.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć także o bezpieczeństwie i higienie pracy. Jedyna studnia na terenie zakładów pozostaje od dłuższego czasu nieczynna, lecz nikt z dyrekcji nie interesuje się tą sprawą. Robotnicy często muszą wydalać się z warsztatów w poszukiwaniu wody. Jasne, że wywołuje to rozprzężenie w pracy. Poruszylibyśmy chętnie te sprawy na naradzie wytwórczej. Niestety. Od roku taka narada nie została u nas zwołana.

S. KOTARBA
Terenowa Baza Remontowa

Szkolenie kierowników grup hodowców i plantatorów
w pow. rawskim

Powiatowy Zarząd ZSCh w Rawie Mazowieckiej przystąpił do masowego szkolenia kierowników grup hodowców i plantatorów. Grup takich w powiecie mamy około 900. Jest to dość pokaźna liczba. Grupy te powinny odgrywać poważną rolę w planowym podnoszeniu wydajności z hektara, zwiększeniu areału upraw roślin przemysłowych i rozwoju hodowli.

Szkolenie kierowników grup hodowców i plantatorów odbywa się w gminach.

Kursy są dobrze zorganizowane, co jest dużą zasługą aktywu polityczno-społecznego terenu.

Po ukończeniu szkolenia w grupach hodowców i plantatorów, Powiatowy Zarząd ZSCh rozpocznie szkolenie trzydniowe prezesów Gminnych Zarządów ZSCh, przewodniczących Gminnych Rad Kobiecych i Kół Gospodyń Wiejskich. Szkolenie to rozpocznie się 1 lutego i obejmie 450 osób.

O NOWE KADRY PEDAGOGICZNE

Celem zwiększenia dopływu kadr pedagogicznych, potrzebnych do realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty i rozbudowy szkolnictwa — zostaną uruchomione z dniem 1. II. 1951 r. dla młodzieży klas X i XI liceów ogólnokształcących — krótkoterminowe kursy, dające pełne lub częściowe kwalifikacje do zawodu nauczycielskiego.

Akcja rekrutacyjna, prowadzona przez Wydział Oświaty za pośrednictwem dyrekcji szkół, realizowana jest zarówno na terenie Łodzi, jak i wszystkich wojewódzkich miast w Polsce.

W mieście naszym zorganizowany będzie przy kilku szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego **obok dotychczasowej klasy XI specjalny kurs 5-miesięczny o programie, uzupełnionym przedmiotami pedagogicznymi.** Uczennice i uczniowie klas XI, którzy zdecydują się przejść do zawodu nauczycielskiego, w drugim półroczu będą pobierać naukę na wspomnianych kursach. Absolwenci kursów po złożeniu egzaminów otrzymują normalne świadectwo dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego, zaś po zdaniu egzaminu uzupełniającego z przedmiotów pedagogicznych — **świadectwo, dające łącznie ze świadectwem dojrzałości uprawnienia absolwentów liceów pedagogicznych, czyli pełne kwalifikacje do zawodu nauczycielskiego na stopniu szkół podstawowych.** Absolwenci tych kursów będą mieli również otwartą drogę na wyższe uczelnie, po otrzymaniu odpowiedniej opinii kierownictwa szkoły i Wydziału Oświaty.

Obok tego kursu — zorganizowane zostaną z dniem 1. II. 1951 r. **4-tygodniowe wstępne kursy pedagogiczne dla uczniów i uczennic obecnych klas X.** Absolwenci tych kursów otrzymają zaświadczenia, uprawniające do pracy w charakterze niewykwalifikowanych nauczycieli szkół podstawowych. Będą oni mieli możność uzyskania pełnych kwalifikacji i złożenia egzaminu dojrzałości, dokształcając się pod kierunkiem rejonowych komisji kształcenia nauczycieli. Uczestnikom kursów zapewnia się bezpłatne wyżywienie.

Młodzież nasza, wyrosła z mas pracujących, a ucząca się w klasach X i XI liceów ogólnokształcących, ma możność wstąpienia na kursy przysposabiające do zaszczytnego zawodu nauczycielskiego, który w Polsce Ludowej spełnia doniosłą i odpowiedzialną misję w budownictwie podstaw socjalizmu, rozwijając umysły, urabiając moralność socjalistyczną, kształtując psychikę nowego człowieka — świadomego współtwórcy nowej rzeczywistości.

Dotychczasowy przebieg akcji rekrutacyjnej jest wyrazem zrozumienia jej doniosłości. Należy podkreślić wielkie zainteresowanie wśród młodzieży i rodziców, jak również żywy współudział nauczycieli.

Trzeba jednak równocześ zwrócić baczną uwagę na działalność wroga klasowego, który w różny sposób będzie usiłował utrudnić akcję rekrutacyjną, zniechęcać uczniów i uczennice do obejmowania zawodu nauczycielskiego, podawać w wątpliwość te możliwości i szerokie perspektywy, które otwierają się przed młodzieżą, pragnącą kształcić się na wspomnianych kursach.

Niech młodzież ta z pełnym zaufaniem zwraca się o szczegółowe informacje do swych wychowawców, do dyrektora, do kolegów z ZMP., do komitetu rodzicielskiego, który serdecznie troszczy się o dobro i szczęście swych dzieci. Młodzież swą zdecydowaną postawą zadokumentuje zapał i wolę służenia Ludowej Ojczyźnie, wolę współuczestnictwa w budowie socjalizmu w dziedzinie oświaty i wychowania młodego pokolenia.

Mgr. REGINA GERLECKA
Członek Prezydium
Rady Narodowej m. Łodzi.

Powstają świetlice w spółdzielniach produkcyjnych

Powiatowy Zarząd ZSCh w Rawie Mazowieckiej dużą uwagę przywiązuje do uruchamiania w spółdzielniach produkcyjnych świetlic. Ich działalność przyczyni się do podniesienia poziomu życia kulturalnego mieszkańców wsi.

Na terenie powiatu rawsko-mazowieckiego 6 spółdzielni produkcyjnych posiada już własne świetlice. Są to Wilkowice, Studzianki, Grotowice, Wielka Wola, Franopol i Nowe Miasto. Remontem lokali przeznaczonych na świetlice i ich umeblowaniem oraz wyposażeniem zajmował się Powiatowy Zarząd ZSCh.

Przy organizowaniu świetlic w spółdzielniach produkcyjnych wystąpiły trudności przy obsadzaniu stanowisk kierowników świetlic. Dotychczas opiekę nad działalnością świetlic sprawuje nauczycielstwo.

W roku bieżącym świetlice powstaną w dalszych 16 spółdzielniach produkcyjnych.

K. M.

W Zgierskiej Elektrowni
nie ma niepiśmiennych

Hasło rzucone przez związki zawodowe w Zgierzu, że do dnia 1 Maja analfabetyzm w zgierskich zakładach pracy będzie zlikwidowany, podchwyciła zgierska elektrownia.

W dniu 17 stycznia r.b. zameldowano Pełnomocnikowi Rządowemu do Walki z Analfabetyzmem, posłowi Saciłowskiemu, że w elektrowni zakończone zostały wszystkie kursy początkowego nauczania i dziś zakład już nie posiada wśród swoich pracowników ani jednego analfabety.

M.

W Uniwersytecie Ludowym w Małkowie
potrzebny jest remont

Prowadzony do niedawna przez Związek Samopomocy Chłopskiej Uniwersytet Ludowy w Małkowie, w gminie Bartochów, został przekazany Technicznej Obsłudze Rolnictwa (TOR). Instytucja ta prowadzi tu szkolenie.

W zakresie opieki roztaczanej nad Uniwersytetem przez ZSCh, wyremontowano dom, w którym mieści się sala teatralna. Ostatnio na budynku został uszkodzony dach, należało go szybko naprawić. Wobec przejęcia placówki przez TOR, Zw. Samopomocy Chłopskiej przekazał materiał przygotowany na remont dachu. Jak się okazuje TOR do tej pory koniecznych napraw nie przeprowadził.

Remont dachu w Uniwersytecie Ludowym w Małkowie winien być jak najszybciej wykonany gdyż niszczy się budynek.

W Liceum Rolniczym w Czarnocinie

Rolnictwo nasze potrzebuje fachowców dla gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych, posiadających obok wiedzy teoretycznej i praktyczne przygotowanie.

Nie wszystkie szkoły rolnicze posiadają gospodarstwa o obszarze, który by pozwalał na stosowanie w szerokim zakresie mechanicznej uprawy ziemi, opartej na zdobyczach techniki radzieckiej.

Gospodarstwa szkolne szkół rolniczych, utworzonych po wojnie posiadają te warunki, natomiast gospodarstwa szkół rolniczych zorganizowanych w okresie międzywojennym dysponują zbyt małym areałem ziemi.

Przy Państwowym Liceum Rolniczym w Czarnocinie gospodarstwo jest właśnie całkowicie przystosowane do przedwojennych wymogów szkół rolniczych. Na skutek tego kierownictwo Liceum boryka się z poważnymi trudnościami i czyni starania o powiększenie obszaru gospodarstwa przyszkolnego.

Mimo tych trudności prowadzi się tu wzorową hodowlę bydła. Obora posiada dobry materiał hodowlany.

Wielkim popytem wśród okolicznych chłopów cieszą się cielęta z obory Państw. Liceum Rolniczego w Czarnocinie, które wychowywane są według wskazań Popowa, polegających na utrzymaniu cieląt jak najdłużej na pełnotłustym mleku i wychowie w zimnym pomieszczeniu. Uodparnia to cielęta na zmiany klimatyczne. Dzięki stosowaniu tych nowoczesnych metod wychowu, dzienny przyrost cieląt (do pół roku) wynosi 1 kg.

Także zbiory zbóż z gospodarstwa rolnego Liceum w Czarnocinie przewyższają znacznie zbiory uzyskiwane przez okolicznych chłopów, gospodarujących indywidualnie. Sukcesem Liceum jest wyhodowanie 450 drzewek owocowych-karłów.

Wiedza, którą uczniowie Liceum zdobywają w szkole, pozwoli im na wydajną pracę przy przebudowie polskiej wsi.

Koło Łowieckie w Rossoszycy nie przestrzega regulaminu

Koło Łowieckie w Rossoszycy powiatu sieradzkiego, urządziło w dniu 13 stycznia rb. polowanie, w czasie którego myśliwi przeszli na teren spółdzielni produkcyjnej w Kamionaczyku i na polach urządzili dwa kotły łowieckie. Jeden z kotłów był założony na polach obsianych, a ponieważ nie było mrozu i ziemia była wilgotna, na dużym obszarze przydeptano oziminy.

Tego rodzaju postępowanie myśliwych, należących do Koła Łowieckiego w Rossoszycy niezgodne jest z regulaminem łowieckim. Polowanie na polach spółdzielni w Kamionaczyku było bezprawne, ponieważ Koło nie zawierało w tym względzie ze spółdzielnią żadnej umowy.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kamionaczyku oburzeni są na samowolne postępowanie myśliwych.

Kazimierz Pańko

RADIO

Program na środę 24 stycznia 1951 roku.

11.50 „Głos mają kobiety", 12.04 DZIENNIK. 12.15 PRZERWA. 13.30 Koncert dla szkół. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII. 15.00 Gra Zespół T. Polańskiego. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I-go stopnia w mieście. 16.20 Ptaki i kwiaty w literaturze wokalnej. 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Pog. sportowa 17.15 Kapela ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Opowiadanie o Feliksie Dzierżyńskim. 18.20 Muzyka rozrywkowa. 18.35 Aud. dla kobiet 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert rozrywkowy 20.00 DZIENNIK. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe" 20.45 „Narada" — słuchow. St. Wygodzkiego. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ojciec Goriot" — odc. powieści H. Balzaca. 22.20 Koncert z PRAGI. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI

Stałe kino w Andrzejowie
cieszy się powodzeniem

Wraz z powstawaniem spółdzielń produkcyjnych, rozwija się życie kulturalne chłopów. Do chwili zorganizowania spółdzielni produkcyjnej chłopi gromady Andrzejów nie posiadali żadnych kulturalnych rozrywek. Dopiero z chwilą powstania spółdzielni produkcyjnej w gromadzie tej, zorganizowano świetlicę, oraz stałe kino, które cieszy się dużą frekwencją.

Co dzień odbywają się dwa seanse, ponieważ jeden seans nie zaspokaja potrzeb gromady. W ciągu dwóch tygodni po zorganizowaniu, kino odwiedziło ponad 5.000 widzów.

Zgierz
remontuje nawierzchnie ulic

Pomimo zimy, na ulicy 17 stycznia w Zgierzu zmienia się nawierzchnię od ulicy Dąbrowskiego do Nowego Miasta. Na miejsce kamienia polnego, t.zw. „kocich łbów", zakłada się kostkę. Trzeba dodać, że na ulicy tej zakłada się równocześnie kanalizację, tak, że około 100 domów dołączonych zostanie do sieci kanalizacyjnej.

Również będzie zabrukowana ulica Ciornowska i Solna.

J.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez WKR-Kutno Seria A Nr 0581869 na nazwisko Krupski Marian. 5

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Ludziejewska Marianna 5264

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Graczyk Adam 5265

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Czerwe Eleonora. 5268

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Włókniarzy na nazwisko Klusek Bolesław. 5267

SKRADZIONO legit. Ubezpieczalni, tramwajową, zw. zaw., wejściówkę fabryczną. Guzenda Franciszka. 5269

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Włókniarzy na nazwisko Graczyk Maria. 5266

ZGUBIONO legit. zw. zaw. na nazwisko Henczel Jan, Konstantynów 5270

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Żak Jadwiga. 5271

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni na nazwisko Wasiela Helena. 5273

ZGUBIONO dowód konia wł. Szewczyk Antoni, Aleksandrowska 188. 5278

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni na nazwisko ...ińska Anna. 5279

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni na nazwisko ...burski Józef. 5282

KRONIKA TOMASZOWA

Przed wyborami do władz związków zawodowych

Zgodnie z uchwałą VI Plenum CRZZ Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Tomaszowie przeprowadza obecnie we wszystkich zakładach pracy kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Do dnia 15 kwietnia br. we wszystkich zakładowych organizacjach związkowych mają być przeprowadzone wybory mężów zaufania, rad oddziałowych i zakładowych, komisji rewizyjnych, oraz wybory zarządów oddziałów związków zawodowych.

Plenarne poszerzone posiedzenia rad zakładowych odbyły się już w Tomaszowskiej Fabryce Filców Technicznych, Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych, Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego i Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników. Na zebraniach tych przewodniczący rad zakładowych składali sprawozdania z dotychczasowej pracy organizacji związkowych ze szczególnym uwzględnieniem swej działalności na odcinku współzawodnictwa pracy. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos wielu radnych i mężów zaufania. Mówili oni o konieczności mobilizacji całego aktywu związkowego do walki o wykonanie planów produkcyjnych, obniżenie kosztów produkcji i umasowienie ruchu współzawodnictwa. W większości tomaszowskich fabryk sprawami współzawodnictwa zajmowali się dotychczas pracownicy administracyjni, oraz organizacje partyjne, natomiast rady zakładowe i oddziałowe zagadnieniem tym zajmowały się marginesowo. Wskazywano również na całkowite oderwanie się rad zakładowych od rad kobiecych. W niektórych fabrykach są duże zaniedbania na odcinku higieny pracy i właściwego wykorzystywania funduszów akcji socjalnej.

Pierwsze przedwyborcze plenarne zebranie rady zakładowej z udziałem mężów zaufania odbyło się w Tomaszowskiej Fabryce Filców Technicznych. Przewodniczący rady tow. Jan Grochowski zapoznał zebranych ze strukturą organizacyjną zbliżających się wyborów do władz związkowych, a następnie złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności rady zakładowej, kładąc szczególny nacisk na działalność rady na odcinku współzawodnictwa.

W roku 1949 we współzawodnictwie brało udział 286 członków załogi, w roku 1950 — 329 osób. Ilość współzawodniczących zespołów wzrosła z 28 do 34. Dzięki stale rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa pracy załoga Filców, w drugim i trzecim kwartale 1950 roku, wśród 35 współzawodniczących zakładów zajęła drugie miejsce. W ciągu 1950 roku na wniosek rady zakładowej dyrekcja fabryki zainstalowała szereg urządzeń zabezpieczających miejsca pracy, oddano do użytku pracowników umywalnię oraz 25 szafek na ubrania. W pełni wykorzystane zostały fundusze socjalne. Uruchomiono świetlicę dla dzieci pracowników, do której zakupiono 20 stolików do odrabiania lekcji, szafy i krzesła oraz sprzęty pomocnicze. Latem ubiegłego roku założony został ogródek jordanowski, a 200 dzieci przebywało na koloniach letnich. Dużą aktywność wykazuje świetlica. Dzięki temu akcja kulturalno-oświatowa rozwija się należycie. Istnieje liczny chór męski oraz dobrze pracująca sekcja dramatyczna, która urządziła kilka imprez dla załogi fabryki.

Po sprawozdaniu tow. Grochowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele załogi żądali od rady zakładowej dokładniejszych danych dotyczących prac poszczególnych członków rady.

Ob. Mazurek zwrócił uwagę na konieczność poprawienia higieny pracy na wykończalni suchej, gdzie brak jest urządzeń wentylacyjnych. Niewłaściwe pomieszczenie ma również magazyn, gdyż dojście do niego jest utrudnione, transport filców do magazynu związany jest z dużym nakładem pracy.

Mężowie zaufania w wypowiedziach swych poruszali sprawę racjonalnego wykorzystywania funduszów socjalnych. Zwrócili uwagę na konieczność organizowania wczasów niedzielnych dla pracowników i kierowanie na wczasy przodujących robotników.

Pierwsze przedwyborcze zebranie rad zakładowych w TFFT wykazało, że w dotychczasowej działalności rady zakładowej były niedociągnięcia.

(bie)

Uwaga, członkowie LPŻ.!

W czwartek, 25 b.m. o godz. 18 w lokalu własnym przy Pl. Kościuszki Nr 1, odbędzie się zebranie wszystkich członków kół terenowych LPŻ, na którym omawiane będą sprawy związane ze szkoleniem.

Ze względu na ważność zebrania, obecność wszystkich członków w LPŻ obowiązkowa.

Śladem naszych artykułów

Już niedługo PKS w Tomaszowie otrzyma nową poczekalnię

W ubiegłym miesiącu na łamach Głosu Tomaszowskiego poruszaliśmy sprawę tomaszowskiej poczekalni PKS, zwracając uwagę na to, że w małym i ciasnym lokalu tłoczą się dziesiątki osób, czekających na autobus. Apelowaliśmy wówczas do władz PKS-u o przeniesienie poczekalni do innego, większego lokalu.

W tych dniach z Ekspozytury Osobowej PKS-u otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym m.in. czytamy: „Pragnąc uprzystępnić mieszkańcom Tomaszowa korzystanie z usług PKS-u, końcowy przystanek, poczekalnia i kasa biletowa przeniesione zostaną w lutym b.r. do nowego lokalu na Placu Kościuszki".

Ze sportu

„Spójnia" - ŁKS „Włókniarz" - 12:8

Odbyte w Tomaszowie spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego między Spójnią i rezerwą ŁKS „Włókniarz" zakończyło się zwycięstwem miejscowych zawodników w stosunku 12:8.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się jak następuje: Na pierwszym miejscu podajemy zawodników tomaszowskiej „Spójni".

Waga musza — Rzęcikowski przegrywa wysoko na punkty z Różyckim. Rutynowany łodzianin wyraźnie oszczędza młodego przeciwnika, walcząc tylko jedną ręką.

Waga kogucia — Karp zwycięża na punkty Łukomskiego, przeważając w drugim i trzecim starciu.

Waga piórkowa — Twardowski otrzymuje punkty walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika. Walka towarzyska nie odbyła się.

Waga lekka — Matuszewski po ładnej walce wypunktował Włodarczyka. W 2-gim starciu Włodarczyk do 8-miu był na deskach.

Waga lekko-półśrednia — była to najładniejsza walka niedzielnego meczu. Kozerawski wygrywa wysoko na punkty z Mazurem.

Waga półśrednia — Galiński poddał się Stanikowskiemu w 2-gim starciu.

Waga lekko-średnia — Swidziński przegrywa przez KO z Lubelskim. Już w pierwszej rundzie Swidziński został wyliczony.

Waga średnia — Pietrasik otrzymał punkty walkowerem z powodu nie stawienia się przeciwnika.

Waga półciężka — Albrecht wygrywa przez techniczne KO ze Szklarskim.

Waga ciężka — Bettik poddaje się w 1-ym starciu Słowińskiemu.

Zawody stały na dobrym poziomie technicznym i były interesujące. Widzów ponad 1000.

W ringu sędziował ob. Troszkiewicz, na punkty ob. ob. Małoszczyk, Szymański i Rymkowski.

(ks)

Uporządkowanie szeregu ulic w Tomaszowie

Przebudowa ulicy Tkackiej

W ubiegłym roku Wydział Gospodarki Komunalnej w Tomaszowie Maz. zajął się uporządkowaniem nawierzchni ulic naszego miasta. Na ten cel całkowicie wykorzystano dotację z Państwowego Planu Inwestycyjnego, wynoszącą 144 tys. złotych. Z funduszów tych w ciągu krótkiego czasu przebudowano i ulepszono nawierzchnię ulic Rzeźniczej, Przeskok, Jerozolimskiej i Młynarskiej.

Dzięki tym inwestycjom w znacznym stopniu podniósł się wygląd estetyczny śródmieścia.

W bieżącym roku przewidziana jest dalsza przebudowa kilkunastu ulic w śródmieściu i na peryferiach miasta.

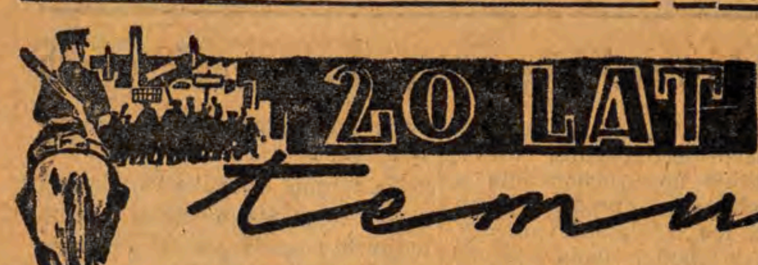

Co pisała prasa łódzka w dniu 24 stycznia 1931 r.

OFIARY NĘDZY I BEZROBOCIA

W związku z ostatnimi śnieżycami magistrat warszawski ogłosił, że przyjmie pewną ilość bezrobotnych do pracy przy uprzątaniu śniegu.

W dniu wczorajszym na placu Starynkiewicza w Warszawie — gdzie był wyznaczony punkt rekrutacji bezrobotnych — zgromadziły się takie nieprzeliczone tłumy, że kilkanaście osób zostało w tłoku zadeptanych i stratowanych. Jedna z ofiar — niejaki Józef Jankowski, zamieszkały przy ul. Oświęcimskiej 5, został stratowany w tak straszliwy sposób, że nie można go było zidentyfikować. Jankowski zmarł w drodze do szpitala.

STRAJKI

W fabryce L. Przygórskiego (ul. Południowa 68), trwa od ośmiu tygodni strajk całej załogi. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w inspektoracie pracy — jednakże do porozumienia nie doszło. Robotnicy nie zgodzili się na 30 procentową obniżkę zarobków. Podobne zatargi trwają w fabryce Babada i Leonhardta. Strajk u Geyera również nie rokuje szybkiej likwidacji.

TRAGICZNA SYTUACJA RZEMIOSŁA

Gazety donoszą, że na skutek długotrwałego kryzysu — rzemiosło polskie znalazło się w sytuacji bez wyjścia, graniczącej z kompletną nędzą. 12 tysięcy rzemieślników warszawskich odmówiło zapłacenia taksy rejestracyjnej — na skutek braku pieniędzy. Zbankrutował Bank Rzemieślniczy którego niedobory wynoszą setki tysięcy złotych. Doprowadzeni do ruiny materialnej szewcy łódzcy urządzili demonstrację przeciwko otwarciu sklepów z obuwiem Baty. **Około 120 tysięcy czeladników szewskich w Polsce jest obecnie bez pracy i przymiera głodem. Cały szereg rzemiosł jak introligatorstwo, bednarstwo zostało zlikwidowanych wskutek braku jakichkolwiek zamówień.**

Wyniki Noworocznego Konkursu Sportowego

Nasz Noworoczny Konkurs Sportowy wywołał duże zainteresowanie czytelników. Z otrzymanych rozwiązań wynika, że wzięły w nim udział nie tylko osoby, które nie od dziś interesują się sportem, ale również i ci, którzy ze sportem zapoznali się dopiero... z okazji naszego konkursu. „Zdradziły" ich odpowiedzi. To jednak, że potrafiliśmy dzięki naszemu konkursowi zbliżyć do sportu i zainteresować zagadnieniem kultury fizycznej t. zw. laików — świadczy, iż impreza nasza dobrze spełniła swoje zadanie.

Konkurs nasz nie był jednak łatwy. Na kilka tysięcy rozwiązań, z których wiele napłynęło spoza Łodzi, nie wszystkim udało się odgadnąć naszą rysunkową zagadkę sportową.

Największą trudność sprawił uczestnikom konkursu rysunek, przedstawiający bramkarza na nartach. Przeważająca część uczestników turnieju upatrzyła sobie w nim, niewiadomo dlaczego, skoczka z trampoliny. Rysunek drugi przedstawiał t. zw. hippika, czyli jeźdźca. Treść trzeciego i czwartego rysunku odgadli prawie wszyscy. Rysunki te przedstawiały boksera i szermierza. Kłopot jednak sprawiał znowu rysunek Nr 5. Jedni widzieli w zamieszczonym na nim sportowca saneczkarza, inni — szybownika, większość atoli, trzeba to przyznać, odgadła w nim trafnie motocyklistę.

Rysunek szósty przedstawiał zapaśnika (a nie „elektromontera wchodzącego na słup" — jak to napisał jeden z uczestników turnieju) siódmy — gimnastyka, ósmy i ostatni zarazem — pływaka.

W wyniku losowania nagrody za trafne rozwiązanie naszego Noworocznego Konkursu Sportowego otrzymali:

Piłkę nożną — **Ryszard Adamczewski**, Łódź, ul. Piękna 41 m. 7.

Łyżwy — **Janusz Korszak**, Łódź, ul. Dąbrowskiego 77.

Nagrody książkowe — **Zbigniew Sworzeń**, pracownik ZWS ul. Wschodnia 14 („Cichy Don" Szołochowa); **Wiesław Stasiak**, Piotrków, ul. Słowackiego 30 („Ludzie bezdomni" — Żeromskiego); **Irena Kołodziejczyk**, Łódź, Plac Zwycięstwa 12 („Faraon" — Prusa); **Bartnik Zenon**, Radomsko, wieś Folwarki („Upadek Paryża" — Erenburga); **Włodzimierz Krochmalski**, Łódź, ul. I Maja 3 („Matka" — Gorkiego); **Jadwiga Olczak**, Tomaszów Maz., Zawadzka 65 („Kurhan Mamaja" — Szebunina); **Zenobia Mikos**, Łódź, Dowborczyków 4 („Jak hartowała się stal" — Ostrowskiego); **Albin Rumiński**, Łódź, Jaracza 30 („Piękne Dzielnice" — Aragona); **Stanisław Sikorski**, Łódź, Wólczańska 65 („Cham" — Orzeszkowej); **Karol Krysiak**, Łódź, Obrońców Stalingradu 65 („Byłem partyzantem" — Andrejewa); **Mirosław Szczęśkiewicz**, Łódź, Wólczańska 97 („Jak hartowała się stal" — Ostrowskiego); **Witold Madert**, Łódź, Piękna 41 („Rudin" — Turgieniewa); **Tadeusz Kurek**, Łódź, Nowomiejska 3 („Czerwony Morten" — Nexoe); **Tadeusz Kozaniecki**, Żychlin, Narutowicza 108 („Kurhan Mamaja" — Szebunina).

Nagrodę pocieszenia w postaci książki Łacisa „Syn rybaka" jury konkursu przyznało uczniowi 6 klasy szkoły podstawowej Nr 106 w Łodzi, **Michałowi Masielskiemu**, Piotrkowska 33.

Nagrody są do odebrania od **24** bm. w lokalu redakcji ul. Piotrkowska 86, III piętro, w godzinach **od** 9 do 18.

O grypie i jej leczeniu

Prof. dr. Anastazy Landau

Od paru tygodni z wielu krajów w Europie nadchodzą wiadomości o szerzącej się grypie lub influenzy, która przez bardzo dużą liczbę zachorowań zakłóca normalny bieg życia społecznego. Co to jest za choroba i co należy robić, by człowiek po zapadnięciu na nią jak najprędzej wrócił do równowagi fizycznej i duchowej, a wraz z tym do normalnych zajęć?

Przyczyna grypy oraz jej gwałtownych wybuchów w postaci masowych epidemii i pandemii do niedawna nie była znana. Rąbek tajemnicy został odsłonięty dopiero z odkryciem w ciągu ostatnich lat dwudziestu dwóch wirusów A i B, być może zresztą, że tych odmian jest więcej.

Co to są wirusy? Od czasów Pasteura i Miecznikowa wykryte zostały liczne bakterie: pałeczki, ziarenkowce i krętki, które są przyczyną wielu chorób zakaźnych, ale nie wszystkich. Jeżeli wydzielinę z nosa i gardła chorego na grypę przepuścić przez specjalne sączki, zatrzymujące bakterie, to okaże się, iż przesączony płyn bezbakteryjny wywołuje u niektórych zwierząt doświadczalnych grypę. W płynie tym zawarty jest chorobotwórczy wirus, który dlatego nosi miano zarazka przesączalnego. Jest on widzialny tylko pod mikroskopem elektronowym, dającym powiększenie 10.000 razy. Wirusy w odróżnieniu od bakterii nie dają się hodować na żadnych sztucznych pożywkach i rozwijają się wyłącznie na tkankach żyjącego zwierzęcia. Olbrzymi postęp w badaniu wirusów dokonał się przez możliwość hodowania ich na jajach kurzych, dzięki czemu dają się one badać, a jednocześnie otrzymać można specjalne szczepionki przeciwwirusowe.

Od dawna wiadomo, że epidemie grypy, wywołane wirusem A lub B wybuchają prawie corocznie w miesiącach zimowych na ograniczonych odcinkach kontynentu, tak jak to obecnie dzieje się w Europie. Oprócz tych ograniczonych epidemii co kilkadziesiąt lat wybuchają tzw. pandemie grypy, które ogarniają cały glob ziemski. Ostatnia taka pandemia miała miejsce w r. 1918 — 1919. Gdy ograniczone epidemie grypy odznaczają się łagodnym przebiegiem, to w odróżnieniu od nich pandemie są złośliwe. Zjadliwość ich wynika z tego iż razem z wirusem ustrój ludzki atakowany jest przez bakterie, dla których wirusy przygotowały odpowiedni grunt przeważnie w płucach. Zapalenie płuc w pandemii grypowej jest objawem najgroźniejszym.

Obecna epidemia grypy nie ma w sobie nic osobliwego, ani groźnego. Jak zwykle, choroba zaczyna się mniej więcej nagle w 48 godzin po zarażeniu się od innego człowieka, który rozsiewa chorobę drogą kropelkową przez kichanie, kaszel i mówienie. Początkowymi objawami choroby są: gorączka, osłabienie ogólne, bóle w członkach i krzyżu, katar, nieżyt gardła, nieraz chrypka oraz ból w piersiach połączony z kaszlem. Nie wszyscy ludzie, do których nosa lub gardła wtargnęła niewidzialna kropelka z wirusami, muszą zachorować na grypę, wśród ludzi, zakażonych wirusem, znacznie więcej jest takich, którzy poza lekkim katarem odczuwają tylko lekką niedyspozycję ogólną i pracy nie przerywają, aniżeli chorych, którzy zmuszeni są kłaść się do łóżka.

Obecna grypa, która nie ma charakteru pandemii, odznacza się nie tyle ciężkim przebiegiem choroby, ile liczbą zachorowań.

Grypa jest chorobą, która przeważnie po jedno- lub parodniowym trwaniu samoistnie wygasa. Prawdziwego środka przeciwwirusowego do tej pory nie ma. Chory musi się wyleżeć w łóżku, póki gorączkuje i pić dużo gorącej herbaty, ew. z dodaniem soku lub konfitur z malin. Stosowane w grypie leki przeciwgorączkowe mają działanie tylko pomocnicze, wywołując poty i obniżając gorączkę. W tym celu pobierać można 3—4 razy dziennie po pastylce salipiryny (0,5 grm) lub antypiryny (0,3 grm).

Doświadczenie uczy, iż w chorobach wirusowych, a więc i w grypie epidemicznej, penicylina i środki tzw. sulfamidowe (u nas cibasol) są całkiem bezskuteczne i stosowane być powinny tylko u chorych z powikłaniami płucnymi pochodzenia bakteryjnego. Penicylina, stosowana niewłaściwie, może nawet chorobę przedłużyć.

W leczeniu grypy oprócz leków przeciwgorączkowych i obfitych gorących napojów (do nich na noc można dodawać, jako lekarstwo kieliszek wina) — duże usługi oddaje lek wykrztuśny, którego najprostszą, a według mnie, i najskuteczniejszą formą jest mieszanina bedźwinianu sodu z amoniakiem. Lek ten przygotowywany obecnie z zarządzenia Ministerstwa Zdrowia znakomicie oczyszcza nie tylko tchawicę i oskrzela, ale i gardło. Najlepiej jest pobierać go w pół szklanki gorącego mleka.

Oprócz leczenia grypy nie mniej ważną sprawą jest jej zapobieganie. Ponieważ rozsadnikami choroby są ludzie, chory na grypę powinien kichając lub kaszląc, zasłaniać twarz by nie rozsiewać zarazków w otoczeniu. („Trybuna Ludu")

Uzdrowić stosunki w ŁKS „Włókniarz"

podnieść na wyższy poziom uświadomienie członków klubu

Jak już donosiliśmy, ŁKS „Włókniarz", reprezentacyjny klub Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, otrzymał niedawno zarząd komisaryczny, który ma za zadanie uzdrowić panujące w tym klubie stosunki. W ŁKS „Włókniarz" nie działo się bowiem dobrze. Pomimo pewnych niewątpliwych osiągnięć na polu sportowym, klub nie spełniał tych zadań, jakie stają przed nim w środowisku przeszło stu tysięcznej rzeszy naszych włókniarzy. Nie spełniał dlatego, że w klubie nie troszczono się należycie o podniesienie poziomu ideologicznego jego członków.

Ale czyż w ŁKS „Włókniarz" mogło być lepiej, skoro na odpowiedzialnych stanowiskach znajdowali się ludzie, którzy sami nie zrozumieli jeszcze zadań sportu w Polsce Ludowej, jego roli społeczno - wychowawczej.

Nie chcemy być gołosłowni. Przytoczymy więc jeden z wymownych faktów, który najlepiej rzuca światło na poziom ideologiczny niektórych kierowników sekcji tego klubu.

Podczas obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, w Łodzi zorganizowano akademię dla sportowców, na której zabrakło zawodników jednej z sekcji ŁKS „Włókniarz" z tego powodu, że dla kierownika tej *sekcji trening, jak sam się wyraził*, był ważniejszy od spraw pokoju(!).

Nie można się więc dziwić, że poziom moralny członków tego klubu też pozostawiał wiele do życzenia. Rozmaite „rodzinne wycieczki" kierowników poszczególnych sekcji na koszt klubu z okazji wyjazdów na różne zawody ich zawodników, powtarzające się często wypadki kradzieży — wszystko to świadczy, że w ŁKS „Włókniarz" panuje jeszcze do dnia dzisiejszego zatęchła z dawnych czasów atmosfera, którą gruntownie należy wreszcie przewietrzyć. To zadanie staje przed nowym zarządem. Wykona je tylko w tym wypadku, gdy oczyści szeregi ŁKS „Włókniarza" z wrogich nam elementów i postawi odpowiednio sprawę szkolenia ideologicznego.

Zd. Kr.

Pod ligowym koszem

Ostatnie zawody koszykówki męskiej o mistrzostwo pierwszej ligi przyniosły zwycięstwa faworytom. Różnica punktów tym razem była większa, niż pierwszego tygodnia drugiej rundy. W dalszym ciągu sytuacja jest niewyjaśniona. „Spójnia" Gdańsk odniosła jedną porażkę, a jej imienniczka z Łodzi oraz „Kolejarz" z Poznania po dwie. Między tymi zespołami rozegra się walka o tytuł mistrza Polski. Na dole o spadek oprócz „Stali" walczą akademicy i „Ogniwo" z Krakowa.

Tabela po ostatnich wynikach wygląda jak następuje:

„Spójnia" Gdańsk	9	8:1	394:318
„Spójnia" Łódź	9	7:2	420:346
„Kolejarz" Poznań	9	7:2	405:359
„Gwardia" Kraków	9	4:5	356:553
„Włókniarz" Łódź	9	4:5	394:413
„Ogniwo" Kraków	9	3:6	385:402
AZS Warszawa	9	3:6	344:394
„Stal" Poznań	9	0:9	283:396

W koszykówce żeńskiej bez zmian. Na czele jest „Spójnia" stołeczna dzięki lepszemu stosunkowi punktów. A oto tabela:

„Spójnia" W-wa	7	5:2	246:142
AZS W-wa	7	5:2	261:160
„Gwardia" Kraków	5	4:1	151:125
„Kolejarz" W-wa	5	3:2	169:135
„Spójnia" Gdańsk	7	2:5	176:284
ŁKS „Włókniarz"	*7*	*0:7*	*151:288*

Łyżwiarze czechosłowaccy w Moskwie

W dniu 21 bm. przybyła do Moskwy ekipa łyżwiarzy czechosłowackich z mistrzynią CSR i akademicką mistrzynią świata w jeździe figurowej, Lerchową, mistrzem CSR, Fikarem oraz najlepszą czechosłowacką zawodniczką w jeździe szybkiej, Hanzilikovą. Kierownikiem ekipy jest przewodniczący słowackiego UKF — Stefanec.

W czasie swego pobytu w ZSRR łyżwiarze czechosłowaccy trenować będą razem z zawodnikami i zawodniczkami radzieckimi.

J. KOROLKOW 12

NOWE NIEMCY

Nasz rozmówca oznajmił, że to są „przestarzałe" liczby i sprowadził rozmowę na inny temat.

Przykładem tego jak przeprowadzona była „reforma rolna" w Bawarii może służyć również historia z posiadłościami kronprinza Ruprechta. Temu pretendentowi do tronu bawarskiego po wojnie skonfiskowano jego majątek. Właściwie nie odebrano, a odkupiono. 80-letniemu kronprinzowi została wypłacona ze środków narodowych ogromna kwota. Ruprecht otrzymał pieniądze i pozostał nadal w swoich dobrach. Potem postanowiono przywrócić Ruprechtowi jego własność. Kronprinz nie ucierpiał z powodu „reformy" rolnej — pozostał mu i zamek i pieniądze.

Według tego samego informatora, doręczonego nam przez bawarskiego ministra, można było stwierdzić, że w Bawarii następuje dalsza degradacja gospodarki rolnej, która zaczęła się jeszcze przy nazizmie. Tylko w ciągu jednego roku powierzchnia zasiewów uległa w Bawarii zmniejszeniu o 100 tysięcy hektarów. W tym samym okresie w radzieckiej strefie okupacyjnej zasiane grunty wzrosły o 450 tysięcy hektarów. Prawie połowę ziemi bawarskiej — 43 procent — w sposób rabunkowy użytkuje się tu na pastwiska. W ostatnim roku pastwiska rozszerzyły się jeszcze o 250 tysięcy hektarów kosztem ziemi, nadającej się pod zasiewy.

Moskiewska sesja ministrów spraw zagranicznych przyjęła uzgodnione postanowienie zakończyć przeprowadzenie reformy rolnej do końca 1947 roku, to jest do czasu kolejnej londyńskiej konferencji. Wydarzenia dowiodły, że do tego terminu w Niemczech Zachodnich nie zdziałano niczego dla realizacji reformy. Dziedzice w dalszy ciągu zasiadali w swych zamkach, udzielając tam schronienia również i swym kolegom, którzy zbiegli z radzieckiej strefy okupacyjnej. Władze amerykańskie nie są zainteresowane odbudową niemieckiej gospodarki rolnej. Powojenny kryzys żywnościowy doprowadził do głodu robotników i przesiedleńców w Niemczech Zachodnich, ale przynosił wielkie zyski amerykańskim kupcom zbożowym.

Pod tym względem położenie na zachodzie Niemiec nie uległo zmianie i do tej pory.

PO PIĘCIU LATACH

Latem 1950 roku, już po proklamowaniu republiki demokratycznej, raz jeszcze odwiedziłem niemiecką wieś i mogłem stwierdzić, jakie nastąpiły tu przekształcenia po reformie rolnej, po tym, jak radzieckie władze okupacyjne w całości przekazały ludowi niemieckiemu państwowy zarząd swoim krajem. Były to ogromne przemiany. Charakteryzowały one dalsze procesy umocnienia reformy rolnej, dalsze demokratyczne przeobrażenia, urzeczywistniane przez lud niemiecki.

Tym razem udałem się do prowincji Saksonia-Anhalt położonej w zachodniej części Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemiecki chłop, którego spotkaliśmy w byłym majątku obszarnika Warneckego, nazywał się Schaefenicht. Zamieszkiwał, jak i dziesiątki innych, nowych chłopów, w samym majątku, orał ziemię, należącą dawniej do Warneckego, bydło swoje trzymał w szopach dziedzica i czuł się tu prawdziwym gospodarzem.

Prawie przez czterdzieści długich lat zatrudniony był Schaefenicht jako parobek u dziedzica Warnecke. Tutaj, u tego samego obszarnika, pracował i jego ojciec. Dziedziczny parobek urodził się tu, wyrósł, ale oprócz kąta w izbie czeladnej, nieopłaconych długów i kozy nigdy niczego nie posiadał. Ani on ani jego rodzina.

I oto już piąty rok prowadził Paweł samodzielne gospodarstwo. Podczas reformy rolnej otrzymał wraz ze starszym synem piętnaście hektarów ziemi, stowarzyszenie chłopskiej samopomocy przyznało im krowę i źrebaka.

Od tego rozpoczął prowadzenie samodzielnego życia nowy chłop na ziemi dziedzica Warnecke. Trzeba było widzieć, z jaką dumą oprowadzał nas po rozległej majętności, gdzie, niby forteczne bastiony, wznosiły się murowane szopy, chlewy, gospodarskie zabudowania, pozostałe po obszarniku.

Do zapadłej saskiej wioseczki Veiwietz przyjechaliśmy w pięć lat po przejściu gruntów całego obszaru Wschodnich Niemiec na własność niemieckich chłopów. Na przykładzie tej wsi, na przykładzie Pawła Schaefenichta można było zupełnie dokładnie zdać sobie sprawę, w jakim kierunku rozwija się gospodarka rolna Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wyrobnik rolny, dla którego w niedawnej jeszcze przeszłości stanowiło całe zagadnienie kupno dziecięcych pończoszek, teraz, po otrzymaniu należnego mu z prawa gruntu, wyzwolił się z wiekowej nędzy. Przez te lata dawny parobek stał się posiadaczem własnego gospodarstwa. Teraz w jego oborach, otrzymanych w spuściźnie po dziedzicu, znajdują się dwie krowy, dziesiątka owiec, konie, ptactwo domowe, a ziemię jego obrabiają traktory z ośrodka maszynowego.

Prawda, na psychikę chłopa niemieckiego wpływają zupełnie przeciwstawne czynniki. W jego świadomości zachodzą ciekawe procesy. W wyniku demokratycznych przeobrażeń uzyskał ziemię i możliwość zagospodarowania się, ale stał się zarazem posiadaczem — i owo indywidualistyczne uczucie przejawia się w nim czasem w sposób zgoła naiwny. Paweł Schaefenicht w ciągu całego swego życia nigdy nie miał własnych oszczędności, ale wiedział zawsze, że osobisty rachunek w banku, książeczka oszczędnościowa staje się pewnego rodzaju symbolem dostatku oraz majątkowej niezależności. I teraz, chociaż Paweł Schaefenicht posiada gotówkę, mimo to woli uiszczać należności za uprawę ziemi przez wypisywanie czeku dla ośrodka maszynowego. Buchalteria ośrodka mieści się tuż w dziedzicowym dworze, a do kasy oszczędności trzeba jeździć do miasta.

(dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Telefony: redaktor naczelny — 216-14 — przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05 — przyjmuje codziennie w godz. 10—12. Dział partyjny—216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych—223-29. Dział miejsk. i sportowy—254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-21. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 172-41. Kolportaż — Łódź. Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 Wydawca: R.S.W „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł. w kolportażu zakładowym — 1,80 zł. D2-12447